PT.Bibljoteka Jagiellońska
27.11.34.

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (rosnosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 13 maja 1934 r. Nr. 129 ABC

Płk. Prystor, czy...?

Zakulisowa gra o tekę premjera

WARSZAWA. 11. 5. (tel. wł. G.) Sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Krążą nadal pogłoski, że zmiana rządu nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia. W niektórych grupach sanacji zaprzeczają pogłoskom, jakoby płk. Prystor miał objąć stanowisko premjera.

Dowodzi to, że toczy się jakaś zakulisowa gra, w której przed wypowiedzeniem ostatniego słowa przez t. zw. czynnik decydujący każda grupa pragnie wygrać swoje atuty.

W elicie rządzącej zmagają się teraz cztery grupy, a w wyniku tych zmagań szanse płk. Prystora raz stoją niżej, raz wyżej. W poszczególnych grupach panuje

duża różnica poglądów, w pierwszym rzędzie na sprawy gospodarcze, a także i na konstytucję.

W kołach rządowych mimo pozornej ciszy toczą się jakieś narady. Podobno min. Piłsudski, już po powrocie swoim z Wilna odbył dłuższą konferencję z kilku członkami rządu.

20 zł. miesięcznej emerytury

otrzyma 5794 robotników

WARSZAWA. 11. 5. (tel. wł. G.) W czasie od 1 stycznia do 7 maja rb. Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników przyznał na podstawie ustawy scaleniowej zaopatrzenie emerytalne 5794 robotnikom, którzy ukończyli 65 rok życia.

Zaopatrzenie to wynosi 20 zł. miesięcznie.

Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

O zakłócaniu spokoju publicznego

WARSZAWA 11. 5. (tel. wł. G) Sąd Najwyższy wydał ciekawe orzeczenie na temat,

co to jest zakłócenie spokoju publicznego.

Była to sprawa związana z walką młodzieży akademickiej o utrzymanie autonomji szkół wyższych. Jeden z uczestników manifestacji, oskarżony o wznoszenie okrzyków „niech żyje autonomja",

został skazany za zakłócenie spokoju publicznego na grzywnę.

Sprawa ta przeszedłszy wszystkie instancje znalazła się w Sądzie Najwyższym, który wyjaśnił,

jakie okrzyki w miejscu publicznem są karane.

Stwierdził przedewszystkiem, że wzniesienie okrzyku na placu publicznym, gdzie ze względu na ożywienie, ruch, turkot wozów i hałas autodorożek

nie może być uznane za zakłócenie spokoju publicznego. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że utrzymanie w życiu zbiorowem bezwzględnego spokoju jest niemożliwem. Życie zakreśla tylko granice swobodnego działania jednostek przy pomocy przepisów prawnych, albo zwyczajów i reguł zachowania się i postępowania.

Odnośny artykuł prawa głosi, że karygodne jest jedynie zakłócenie spokoju przez okrzyki lub hałasy, nie zaś sam fakt krzyczenia lub hałasowania. Do zastosowania więc sankcji karnej

nie wystarcza samo tylko ustalenie, że sprawca krzyczał w miejscu publicznem,

nie wystarcza nawet ustalenie, iż krzyk był zdolny do zakłócenia spokoju, lecz wymagane jest koniecznie stwierdzenie, czy krzyk rzeczywiście zakłócenie spokoju publicznego spowodował.

Zesłanie na... posady

ex-przywódców „Legjonu Młodych"

WARSZAWA. 11. 5. (tel. wł. G.) Według doniesień sanacyjnego „Słowa Wileńskiego" ratowanie sytuacji w Legjonie Młodych nastąpić ma przedewszystkiem drogą wysłania zagranicę dwóch głównych antagonistów, a zarazem przewódców Legjonu Młodych: Zapasiewicza i Stachórskiego.

Stachórski, który był urzędnikiem w Ministerstwie rolnictwa, zostać ma korespondentem „Kurjera Porannego" w Kownie i wyjechać na Litwę na dwa lata. Stachórski, jak wiadomo, patronował rozłamowcom w Legjonie.

Zapasiewicz, komendant główny Legjonu, ma wyjechać do Buenos Aires, gdzie będzie urzędnikiem miejscowego konsulatu. Zapasiewicz już ustąpił ze stanowiska kom. głów., rada zaś główna Legjonu Młodych postanowiła zwołać kongres dla wyjaśnienia sytuacji.

—o—

Kto wygrał?

WARSZAWA. 11. 5. (tel. wł. G) W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50000 zł. na nr. 49357.

15.000 zł. na nr. 77730.

10.000 zł. na nr. 1000 45185.

10.000 zł. na nr. 52959 65713 72978.

5.000 zł. na nr. 6992 67740 74517 101146 117299.

5.000 zł. na nr. 19938 55054 133697.

2.000 na nr. 3373 10556 19291 40762 64857 72708 74419 80163 106267 111266 144773 155741 159230 161456.

2.000 zł. na nr. 426 45983 54269 94704 52798 94550 98821 102309 126486 124690 125579 134222 135055 150261 153717 154896 162405 162734.

1.000 zł. na nr. 3152 11977 118772 20672 20209 31729 38688 39635 41472 41719 46462 56258 67306 70039 70098 71343 72700 80481 83271 96669 96786 100115 100651 105830 115804 120731 121776 128510 136017 136811 139536 139899 147121 149588 150025 150066 169850.

1.000 zł. na nr. 10676 14993 15476 15466 19102 29863 32737 34060 36961 41278 42579 59882 61243 63616 68598 68295 91887 87017 99545 100065 100755 102961 119781 129344 134373 136559 139400 143188 144764 144686 147452 155063 162471 169216.

Samolot runął na ulicę

Katastrofa lotnicza w stolicy

WARSZAWA. 11. 5. (tel. wł. G.) Dziś o godz. 10.30 rano wydarzyła się w Warszawie wstrząsająca katastrofa. Z lotniska wystartował do lotu ćwiczebnego samolot „Potez" pilotowany przez podchor. Jerzego Nowotniaka.

W pierwszych minutach po starcie motor wykazywał jakiś defekt, czego jednak nie dostrzegł pilot.

Po niespełna 15 minutach lotu wydarzyła się katastrofa,

która miała przebieg następujący. Aparat, lecąc stosunkowo na niewielkiej wysokości, u zbiegu ulic błog. Władysława i Stolarskiej nagle począł się obniżać. Pilot przewidując, że nie uda mu się utrzymać w powietrzu,

rozpaczliwemi ruchami rąk machał w kierunku placyku, na którym bawiły się dzieci. Niewiadomo ile ofiar znalazłoby śmierć pod zdruzgotanym aparatem, gdyby nie interwencja jednego z przechodniów, który w porę okrzykami zdołał ostrzec dzieci, by opuściły zagrożone miejsce.

Samolot runął na ziemię rozbijając się doszczętnie. Pilot przewidując katastrofę, zdołał w ostatniej chwili zgasić motor, co zapobiegło eksplozji zbiornika z benzyną. Do aparatu podbiegło kilkunastu przechodni, którzy z pod szczątków wyciągnęli nieprzytomnego pilota. Nieszczęśliwy doznał tak ciężkich obrażeń, że w niespełna godzinę po katastrofie zmarł.

Wyjazd delegacji rolniczej do Berlina

WARSZAWA. 11. 5. (PAT) Dnia 13 bm. wyjeżdża z Warszawy do Berlina delegacja polskich sfer rolniczych, celem rewizytowania przedstawicieli rolnictwa niemieckiego, którzy w dniach 26 do 28 kwietnia br. bawili w Polsce, w charakterze gości Związku izb i organizacyj rolniczych. Pobyt delegacji polskiej potrwa trzy dni, od 14 do 16 bm.

Nalot ważek na Borysław

BORYSŁAW, 11. 5. (PAT) Dziś od godz. 9 do 13 przelatywała nad Borysławiem chmura ważek płaskich. Owady leciały na wysokości kilku metrów, ze zachodu na wschód. Początkowo przypuszczano, że jest to szarańcza, lecz po schwytaniu kilku owadów przekonano się, że są to zwykłe ważki płaskie, które nie wyrządzają większych szkód.

Aresztowanie morderców posterunkowego

BORYSŁAW. 11. 5. (PAT) Policja aresztowała tu braci Jana i Władysława Lenartów, znanych przestępców kryminalnych, pod zarzutem morderstwa popełnionego na osobie post. P. P. Juljana Krzyszkowskiego.

Morderstwa dokonał Jan Lenart w nocy z 13 na 14 listopada 1933 r., w chwili gdy pełniący służbę post. P. P. Krzyszkowski usiłował przeszkodzić Lenartom w popełnieniu kradzieży.

Równocześnie aresztowany został Edward Wielgosz, za dostarczenie broni mordercom. Aresztowani przewiezieni zostali do więzienia w Drohobyczu.

Zakazane zgromadzenie Stronnictwa Narodowego

Lwów, 12 maja.

W dniu 11 maja 1934 r. lwowskie Starostwo grodzkie doręczyło prezesowi Stronnictwa Narodowego we Lwowie adwokatowi Dr. Janowi Pierackiemu następującą rezolucję:

„Lwowskie Starostwo Grodzkie. — L. Bp. 6/88/1934. We Lwowie dnia 11 maja 1934 r. Do p. Dr. Jana Pierackiego, adwokata we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Na zasadzie art. 9. i pod rygorem skutków z art. 25. ustawy o zgromadzeniach z dnia 11 maja 1932 Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 450 zakazuję odbycia zgłoszonego tu na dzień 13 maja 1934 r. godz. 11.30 przed południem zgromadzenia poselskiego w sali Sokoła Macierzy we Lwowie ul. Zimorowicza l. 8 z referatami Dr. Jana Nowodworskiego i posła Zbigniewa Stypułkowskiego, ze względu bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, co uzasadniają zaszłe wypadki zakłócenia spokoju i ładu publicznego w czasie urządzanych w tej sali zgromadzeń publicznych, a w szczególności odbytego 19 lutego 1933 r. wiecu Stronnictwa Narodowego, w czasie którego doszło do burd i awantur.

Przeciw niniejszej decyzji wolno wnieść odwołanie do Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego przez Lwowskie Starostwo Grodzkie w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia.

Odwołanie nie ma mocy wstrzymującej.

Podpisano: Starosta Grodzki Dr. Romuald Klimów".

Coś z Ameryki

Miał Rzym swego czasu swoje rozdawnictwo zboża, mamy dziś my w nowoczesnych państwach zasiłki dla bezrobotnych. Zdaje się, że utrzymywanie przez państwo pewnej części ludności jest cechą każdej cywilizacji, która doszła do zenitu i chyli się niespostrzeżenie, ale systematycznie ku upadkowi.

Stany Zjednoczone nie mają zasiłków dla bezrobotnych, ale nie znaczy to wcale, aby skarb publiczny był tam wolny od podobnych ciężarów. Przybrały one formę zaopatrzenia uczestników wielkiej wojny.

Prezydent Wilson oparł świadczenia państwa na ich rzecz na zdrowych podstawach, ale wnet rozpoczęła się kampania byłych żołnierzy o coraz większe korzyści. T. zw. Legion Amerykański, zyskał olbrzymie wpływy w Kongresie. Każdy prezydent kolejno walczył z nadmierną bojowością tego ciała, używając nawet prawa veta, — i każdy przegrywał tę walkę.

W jedenaście lat po zawieszeniu broni rozszerzono ustawę, która ograniczała świadczenia państwowe do kalectw i chorób, pochodzących ze służby wojskowej na wszystkich byłych żołnierzy. Każdy z nich otrzymał asekurację od choroby do końca życia. Tak n. p. człowiek, który w 8 lat po wojnie utracił wzrok wskutek używania alkoholu drzewnego, pobiera po wejściu w życie nowej ustawy, stuprocentową pensję inwalidzką.

Niedość na tem. Obywatele Stanów, wstępujący w szeregi, ubezpieczali się na dożycie. Prawo do premji mieli tylko ci, którzy płacili składki. W r. 1924 przyznano jednak wszystkim byłym żołnierzom prawo do premji 962 dolarach, płatnej po 20 latach, postanawiając równocześnie, że mają oni prawo na jej rachunek brać pożyczki od skarbu. Początkowo tylko do wysokości 22½ proc., później — po słynnym marszu „armji premjowej" (Bonus Army) na Washington, do 50 proc. Roosevelt zniósł za jednym zamachem te wszystkie przywileje, ale już potem kongres — jak zwykle wbrew vetu prezydenta — uchwalił nowe.

Fakta te trzeba uzupełnić stwierdzeniem, że z 4 miljonów ludzi, którzy dziś wyzyskują swą służbę wojskową, połowa nigdy nie opuściła amerykańskiego kontynentu, a z drugiej połowy tylko 2/3 były wogóle na froncie — nie mówiąc już o tem, że amerykański żołnierz walczył dzielnie, ale krótko i nigdy nie zaznał miesiącami i latami trwającego piekła rowów...

Formą życia na koszt państwa czyli na koszt płacących podatki jest tedy albo zasiłek dla bezrobotnych albo zaopatrzenie byłego żołnierza. Jeżeli jest inwalidą, wszystko w porządku. Natomiast pretensje do przywilejów, wysuwane przez ludzi zdrowych, są nieuzasadnione — tem bardziej, że jak widzieliśmy na przykładzie Stanów Zjednoczonych, w masach, żądających zaopatrzenia, jest zawsze większość takich, którzy nie narażali nigdy życia. Owszem, ci właśnie zwykle najgłośniej krzyczą o zapłatę za „ofiarę krwi". Gdyby zaś nawet stosować zasadę pobytu na froncie czy służby ochotniczej, nigdy nie da to dobrych wyników, zawsze pełno będzie nadużyć i niesprawiedliwości.

Dochodzimy do jedynie słusznej zasady: Ojczyźnie trzeba służyć — za darmo. Tania to krew, za której przelanie lub gotowość na przelanie każą sobie płacić gotóweczką.

Nie można tedy szerzyć poglądu przeciwnego. Jest to demagogja, skuteczna jedynie na krótką metę. Daje może na jakiś czas oparcie, ale po jakimś czasie grupa, nią spojona, staje się zbyt liczna, aby można ją było zaopatrzyć, wymagania rosną (apetyt przychodzi zawsze podczas jedzenia), dóbr materjalnych na ich zaspokojenie zaczyna brakować.. I przypomina się historja o owym uczniu czarnoksiężnika, który wywołał duchy, a potem nie mógł ich się pozbyć!

A to nieprzyjemne uczucie. Tchnęły niem pewne mowy, wygłoszone w ostatnich czasach.

W. T.

Wyznanie wiary Legjonu Młodych

Poglądy społeczno-gospodarcze Legjonu Młodych zostały ostatnio ujęte na naczelnem miejscu pisma jego „Państwo Pracy" nr. 17 z 6-go bm. w sposób następujący:

„— Co bowiem w dniu powszednim oznacza likwidacja kapitalizmu? Likwidacja **kapitalizmu** oznacza, że pan dyrektor nie będzie miał własnego **auta**, pani prezesowa nie pojedzie **zagranicę**, a jej uroczy synalek, zamiast rozbijać się po ulicach **motocyklem** i studjować życie nocnych lokalów, będzie musiał stanąć do pracy, w której o wartości człowieka zadecyduje wyłącznie siła mięśni i mózgu, i oto tysiące panów prezesów i dyrektorów alarmują w obronie swoich **aut, rent, willi, akcyj,** twierdząc, że właśnie to wszystko stanowi najwyższe dobro Rzeczypospolitej...

Cały szereg różnic ideologicznych, które dzielą Legjon od komunizmu, które były zawsze wyraźnie podkreślane i akcentowane, nie zmienią tego faktu, że **rzeczywistość sowiecka** na bardzo wielu odcinkach ekonomicznych i społecznych **pokrywa się z celem,** do którego dążymy. Tolerowanie gospodarki indywidualistycznej i ustroju kapitalistycznego, w którym żyjemy, byłoby zbrodnią wobec proletarjatu polskiego, wobec przyszłości narodu i państwa. Jeśli Polska straciła swoją niepodległość, to między innemi także dlatego, że nie nadążyła **za duchem czasu** i jako kraj zapóźniony, jako żyjący anachronizmem, musiała stać się cześcią innych organizmów państwowych. Dzisiaj grozi nam takie same anachroniczne odosobnienie w Europie, jak wówczas i analogiczne konsekwencje...

Bo trzeba sobie jeszcze i tę twardą prawdę powiedzieć, że niepodległość polityczna, w znacznej mierze krwią proletarjatu okupiona nie przyniosła żadnej istotnej zmiany w **sytuacji chłopa i robotnika,** zmiany w znaczeniu społecznem i ekonomicznem. Szesnaście lat minęło od chwili odzyskania samodzielnego bytu. Przez ten długi okres czasu warstwy posiadające nie uczyniły nic, nie ustąpiły ani kroku ze swych uprzywilejowanych stanowisk, nie wykazały tyle dobrej woli, aby można było z niemi prtraktować. Nie pertraktuje się **z lichwiarzem,** który własny interes czyni alfą i omegą świata. Bierze go się **za kark i zrzuca ze schodów.** Na pasożytujące robactwo musi się znaleźć radykalny środek. Czem prędzej, tem lepiej dla domu i jego mieszkańców.

Trzeba to raz wreszcie powiedzieć jasno i wyraźnie. Młody radykalizm polski przeszedł już okres ząbkowania, znalazł mocne podstawy w szerokich masach społecznych i nie chce żadnych paktów z przedstawicielami kapitału. Wypowiada mu posłuszeństwo. Wyraża **votum nieufności.** Zapowiada walkę nieustępliwą aż do wyczerpania wszelkich istniejących środków, aż do zwycięstwa.

Nie należy się łudzić, że kapitał zrezygnuje samodzielnie i dobrowolnie ze swoich zdobyczy. Tacy ludzie **nigdy** z niczego nie rezygnują. Cenią**c** siłę, tylko na przemoc są czuli. Jedynie **twarda pięść** przemawia im do sumienia i przekonania. Nie przebierając sami w środkach, nie zasłużyli też na żadne względy i na żadną wyrozumiałość. Są szkodliwi. Prowadzą naród do zguby. To wstrzyczy, aby ich zlikwidować".

Dobrze powinni sobie w BB przeczytać... wszyscy te wynurzenia... własnego jutra.

Orędzie J. E. Ks. Biskupa Tarnowskiego

na pierwszy diecezjalny kongres eucharystyczny

J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz tarnowski Dr. Franciszek Lisowski wydał w tych dniach płomienne orędzie w sprawie diecezjalnego kongresu eucharystycznego. W pierwszej części swego orędzia przedstawia Arcypasterz tarnowski czem jest Najśw. Sakrament w swej istocie. A następnie pisze:

„Poraz pierwszy obchodzi Diecezja tarnowska Kongres eucharystyczny. Niech on wypadnie wspaniale — nie wspaniałością bogactw i przepychu, jaki podziwiano w innych miastach w kraju i zagranicą, bo nas na to nie stać, ale niech będzie wspaniały temi darami, jakie są najmilsze Bogu Więźniowi miłości naszej. „Daj mi, synu, serce twoje, a oczy twoje niech strzegą dróg moich (Przyp. 23, 26) — Oto stoję u drzwi i kołacze: jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył mi drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną" (Obj. 3,20) Serca naszego, Komunji św. pragnie Jezus. Złóżmy Mu więc czyste serca, gorejące miłością, w Komunji św...

Spieszcie wszyscy ochotnem i rozradowanem sercem na Kongres w tym Roku Świętym, roku jubileuszowym Tysiąc dziewięćset lat upłynęło od śmierci Pana Naszego na Kalwarji Po uroczystościach jubileuszowych w Rzymie rozszerzył Ojciec św. Pius XI jubileusz Krzyża na świat cały. Ale to nietylko tysiącdziewięćsetletnia rocznica ofiary na Golgocie. To też pamiątka ustanowienia Najświętszej Eucharystji, jako Sakramentu Ołtarza i Mszy św. W tym więc Świętym uczcijmy tę Najdroższą i Najświętszą Tajemnicę Eucharystji wspaniałym, jak tylko nas stać, Kongresem.

Walka o Jemen

W Londynie opowiadają sobie następującą anegdotkę:: pewnemu lordowi po dano po obiedzie kawę. Ten skosztowaw szy ją skrzywił się i zwrócił się w tonie wyrzutu do służącego: co ta kawa taka mocna dziś Jack?

To z Jemenu — odpowiedział służący.

Si non es vero, es ben trovato!

Mokka, której ojczyzną, jak wiadomo jest właśnie królestwo Jemenu mogła istotnie wydawać się w ostatnich dniach za mocna dla niejednego z Anglików.

Zwycięstwa Ibn Sauda, króla Hadżasu wodza wojowniczych Wahabitów mogły istotnie wzbudzić w Anglji zaniepokojenie. Tembardziej, że poza planami ambitnego władcy Hedżasu kryje się niewątpliwie, — taka opinja przeważa w każdym razie w Londynie — ręka jednego z mocarstw europejskich żywo zainteresowanych na terenie polityki kolonjalnej. Mocarstwem tem są Włochy, które dążą do zagwarantowania sobie poważnej sfery wpływów w królestwie Jemenu.

Kraj ten położony prawie u wylotu Morza Czerwonego jest szczególnie czułym punktem w angielskiej polityce kolonjalnej. Pod rządami dotychczasowego władcy Imama Muhammed Yagya, szczerego zwolennika Anglji Yemen stanowi niejako przedłużenie angielskiej strefy bezpieczeństwa, strzegącej drogi morskiej do Indyj. Dlatego też nie może dla Anglji być rzeczą obojętną czy kraj ten zachowa swą niezależność czy też padnie ofiarą imperjalistycznych zamierzeń dumnego i władczego Ibn Sauda, który jest dziś jednym z najpotężniejszych rzeczników ruchu panarabskiego.

Zdobycie Jemenu przez wojska Wahabitów byłoby zapoczątkowaniem poważnych powikłań na terenie polityki kolonjalnej, których zasięg dotknąłby niewątpliwie posiadłości angielskich w Afryce Północnej i odbiłby się na pozycji Anglji w Indjach.

Narazie akcja wojenna jest jeszcze nierozstrzygnięta. Wojska Jemenu przygotowują się do obrony, która w oparciu o łańcuch górski, zagradzający drogę do stolicy kraju Sanaa może się jeszcze zamienić w klęskę Wahabitów. Jeden z najstarszych tronów świata, na którym zasiadać miała legendarna królowa Saba byłby uratowany. Ymam Muhammed Yagya Al Muttawakil Bin Hamid Ud Din, najbogatszy władca w Arabji, o którego niebywałem skąpstwie opowiadają nieprawdopodobne historje mógłby nadal cieszyć się z tytułu króla „Arabji szczęśliwej", jak historycy nazywają kraj Jemenu.

Jakiekolwiek zapadnie rozstrzygnięcie jedno jest pewne, że okres rządów patrjarchalnych w państewkach arabskich zbliża się ku końcowi. Wojna w Jemenie przyniesie w tej czy innej formie wzrost wpływów europejskich na półwyspie Arabskim, tonącym dotychczas w mrokach zacofania narzuconego przez fanatyczny slamizm. W najbogatszym kraju Arabji nie było dotychczas linji kolejowych, banków, ani innych zdobyczy kultury. Ludność trzymająca się wiernie przepisów koranu nie chciała o nich słyszeć gdyż koran nic o tych rzeczach nie mówi. Jedyną koncesją na rzecz kultury europejskiej było założenie światła elektrycznego w pałacu Imama, oraz w jedynej na cały kraj fabryce amunicji w Sanaa. Gdy przed kilku laty zwrócono się do Imama o pozwolenie wybudowania kilku szkół i szpitali, Imam odmówił swej zgody. Mówią, że głównym powodem odmowy było przysłowiowe skąpstwo Imama, które dochodzi do tego, że mieszkanki swego haremu zmusza on do szycia mundurów dla wojska, aby oszczędzić wydatków na ten cel. Szefowi sztabu generalnego, który pobierał pensję z szkatuły królewskiej, wypłacano miesięcznie 120 zł. — Złośliwi twierdzą, że przegrana wojsk Jemenu tu ma swe źródło. Nie należy jednak zapominać, że Imam posiada duży mir wśród swych poddanych, jako władca mądry sprawiedliwy, kierujący się w swem życiu zawsze przepisami koranu.

W każdym razie rozwój sytuacji w Jemenie śledzą z jednakowym zainteresowaniem w Londynie i w Rzymie.

Kolonje letnie TNSW. dla młodzieży szkół średnich

Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie znacznie rozszerza w tym roku dotychczasową akcję Kolonji letnich młodzieży szkół średnich. Już przyjmuje zapisy (Warszawa, Bracka 18 m. 4, telef. 676—60) i wyśle nad Bałtyk w czasie wakacyj szkolnych do czterech Kolonji wypoczynkowych 500 uczniów i uczenic z Warszawy i z prowincji.

Krwawe zajście w pow. mościskim

Napad elementów wywrotowych na dwóch policjantów

WARSZAWA, 10 5. (PAT) Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych w gminie Mokrzany pow. Mościska na powracających dwóch posterunkowych P. P., którzy dopilnowywali usunięcia ze względów porządkowych usypanego kopca w formie mogiły z napisami antypaństwowemi, napadła grupa osobników i czynnie zaatakowała policjantów.

Policjanci zamknęli się w jednej z chat we wsi Kupnowice stare, nie dopuszczając napastników. Przy odpieraniu napaści obaj policjanci Karwiński i Wilk, odnieśli poważne obrażenia, a jeden z napastników został zabity, kilku zaś rannych.

Po uspokojeniu się tłumu policjanci udali się do posterunku P. P. w Koniuszkach siemianowskich. Przybyły niezwłocznie silny oddział policji przywrócił całkowity porządek, aresztując sprawców napadu. Na miejsce zajścia przybył prokurator Sądu Okręgowego w Samborze, pod którego kierownictwem prowadzone jest energiczne śledztwo.

Japonja a Liga Narodów

LONDYN, 10. 5. (PAT) Przedstawiciel japońskiego min. spr zagr. oświadczył w Takio przedstawicielom prasy, że Japonja przeciwna jest wszelkiemu rozszerzaniu przez Ligę Narodów technicznej pomocy w dziele rekonstrukcji Chin. Japonia uważa zalecenia delegata Ligi dr. Reichmanna w zakresie budowy dróg i melioracji rolnej w płn.-zach. Chinacsh za pozbawione wszelkiej praktycznej wartości i zdecydowana jest przeciwstawić się tym zaleceniom wszel kiemi dostępnemi środkami.

Fiasko wysiłków rozbrojeniowych

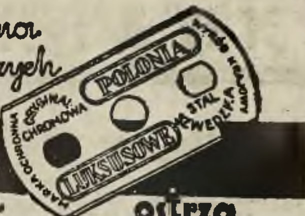
PARYŻ, 10. 5. (PAT) Wczoraj przybył tu przew. konferencji rozbrojeniowej Henderson. Odbył on konferencję z Politisem, a następnie z ambasadorem brytyjskim Clerkiem.

PARYŻ, 10. 5. (PAT) Henderson przyjęty był obiadem przez min. Barthou, poczem kontynuował rozmowy polityczne, nie tając powagi sytuacji. Francuskie koła polityczne zauważają bezowocność wysiłków do zawarcia konwencji rozbrojeniowej, z czego Henderson zapewne wyciągnie konsekwencje, odkładając termin zwołania komisji głównej poprzednio wyznaczonej na 29 maja.

LONDYN. 10. 5. (PAT) Dzisiejszy Manchester Guardian zamieszcza objektywną analizę trudności, powstałych w łonie gabinetu brytyjskiego na tle spraw rozbrojeniowych. Zdaniem dziennika, MacDonald pragnąłby, by rząd brytyjski ani na chwilę nie ustawał w swych usiłowaniach uzyskania porozumienia międzynarodowego w razie za.amania się konferencji rozbrojeniowej. Rząd brytyjski, a zwłaszcza MacDonald wolny był od wszelkich zarzutów odpowiedzialności za niepowodzenia konferencji.

Przeciwne stanowisko zajmuje grupa z lordem Haishmem, ministrem wojny, na czele. Grupa ta uważa, że obecnie nie pozostaje nic innego, jak zlikwidować konferencję rozbrojeniową, i zająć się uzbrojeniem W. Brytanji, doprowadzając je do poziomu wymaganego dla celów obrony narodowej. Wreszcie trzecią grupę stanowią ci, którzy pragnęliby udać się do Genewy bez ustalenia zgóry polityki, co oznacza rzeczywiście wyrzeczenie się jakiejkolwiek inicjatywy. Grupa ta skłonna byłaby na miejscu w Genewie współpracować w uzyskaniu czegokolwiek dla ratowania pozorów konferencji, a więc np. regjonalnej konwencji lotniczej, konwencji przeciwbombowej itp.

Dziennik zaznacza wkońcu, że acz kolwiek gabinet brytyjski nie przesądza jeszcze kursu swej polityki w sprawie rozbrojeniowej, to jednak wydaje się niewątpliwe, że polityka ta nie weźmie kursu wskazanego przez MacDonalda.



ostrza „POLONIA“
462

Konferencja min. Hendersona z min. Barthou

PARYŻ 10. 5. (PAT) Prez. Henderson po opuszczeniu Quai d'Orsay, gdzie konferował z min. Barthou a jak podaje lakoniczny komunikat oficjalny — w serdecznym tonie, unikał spotkania się z przedstawicielami prasy.

OBUWIE ORTOPEDYCZNE

na płaskie stopy, wkładki dla płaskich stóp polsca pracownia

1998 **E. JAREMY** Lwów Fredry 9

Stracili rację bytu

BERLIN, 10. 5. (PAT) Min. wyżywienia Rzeszy dr. Darre wystąpił dziś ze znamiennem ostrzeżeniem pod adresem wielkich obszarników na wschód od Łaby, że wobec nowych planów gospodarki wewnętrznej stracili oni rację bytu co powinni już obecnie wziąć pod uwagę

KLAWIOL „Ap. Kowalski“ 999 usuwa bezpowrotnie **ODCISKI**

Uroczystości święta narodowego Rumunji

w Bukareszcie i w Warszawie

BUKARESZT, 10. 5. (PAT) Min. Beck wziął dziś rano udział w uroczystem nabożeństwie, odprawionem z okazji rumuńskiego święta narodowego, poczem udał się na rewję wojskową, której przyglądał się z loży królewskiej.

Po rewji min. Beck przyjęty był przez króla, który następnie wydał śniadanie na jego cześć, z udziałem p. Becko wej, posła Arciszewskiego, wyższego personelu poselstwa polskiego, premjera Tatarescu, min. Titulescu, członków rządu i dworu królewskiego. Popołudniu min. Beck złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza rumuńskiego.

BUKARESZT, 10. 5. (PAT) Król Karol odznaczył min. Becka wielką wstęgą orderu za wierną służbę i ofiarował mu swą fotografję z dedykacją. Min. Arciszewski otrzymał wielką wstęgę orderu Korony Rumuńskiej, dyr. Dębicki order Gwiazdy Rumuńskiej 2 klasy, sekr. Friedrich order Korony Rumuńskiej 4 klasy.

Min. Beck udekorował szereg osobistości rumuńskich orderami polskiemi.

WARSZAWA, 10. 5. (PAT) Dziś o godz. 11 z okazji narodowego święta Rumunji odbyło się uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej na Pradze.

W ramach obchodu święta rumuńskiego odbyło się w Uniwersytecie Warszawskim nadanie doktoratów filozofji honoris causa 2 wybitnym uczonym rumuńskim Demetre Pompeiu, b. przew. parlamentu rumuńskiego, profesorowi Sorbony, członkowi rumuńskiej akademji nauk, oraz p. Georges Tzitzeica, sekretarzowi akademji nauk, prof. Sorbony i uniwersytetu bukareszteńskiego.

Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja urządzona staraniem T-wa Polsko-rumuńskiego.

Znany z solidności ART. ZAKŁAD

Rzeźby Kościelnej

Jana Wojtowicza

w Przemyślanach, woj. Tarnopol.

Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony, Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767

Sport w kilku słowach...

Lekkoatletyczna drużyna berlińska D. S. C. pokonała poznańską Wartę 70:53.

Rzeszowska Resovia uzyskała wynik remisowy 1:1 z Sokołem II. ze Lwowa.

Polonja - Świteź 3:0 (3:0) W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Okręgowej poniosła lwowska drużyna ciężką porażkę na własnem boisku. Bramki dla Polonji zdobyli Siuda dwie z karnego i Kowalski Sędziował p. Sawaryn.

W Stanisławowie Rewera zwyciężyła Hasmoneę. W dniu wczorajszym odbyły się tutaj towarzyskie zawody piłkarskie zakończone zwycięstwem Rewery nad Hasmoneą w stosunku 4:1. Bramki dla miejscowych zdobyli Janczyn i Rudziak i Janczyn II, dla Hasmonei Friedman z karnego. Sędziował p. Romańczuk. Widzów dużo.

Wiedeńska Admira pokonała wczoraj w rekordowym stosunku Rapid 8:0 (5:0). Na zawodach obecny był prez. republiki Miklas, który wręczył Admirze puhar.

Hitlerowcy wznowili akcję terroru i sabotażu

na terenie Austrji

WIEDEŃ. 10. 5. (PAT) Dziś w Salzburgu odbyła się wielka manifestacja frontu ojczyźnianego, na której przemówił kancl. Dollfuss, występując ostro przeciwko hitlerowskiej agitacji radjostacji monachijskiej i zamachom terrorystycznym hitlerowców, które ostatnio ponownie się wzmogły.

Elementy antypaństwowe usiłowały zamącić przebieg dzisiejszej uroczystości. Już wczoraj wieczorem **w różnych punktach Salzburga podłożono petardy. Do rzeki Salzach wrzucono pływające deski z przymocowanemi nabojami wybuchowemi. Na lotnisku znaleziono dziś rano amonitową maszynę piekielną o wielkiej sile wybuchowej, z mechanizmem zegarowym.**

Wczoraj w czasie rewizji u komunistów znaleziono szereg nabojów. Na linje ko lejowe pod Salzburgiem **dokonano 2 zamachów, które spowodowały przerwanie komunikacji.**

Usiłowano też demonstrować przez zawieszanie flag ze swastyką hitlerowską. Przy zdejmowaniu jednej takiej chorągwi raniony został policjant i odwieziony do szpitala.

W związku z powyższemi wypadkami aresztowano 4 osoby. Dalsze dochodzenia w toku.

Skon szefa G. P. U.

MOSKWA 10.5 (PAT). Agencja Tass donosi: Dziś zmarł w Moskwie szef G. P. U. Wacław Mieńżyński. Urodził się on w r. 1784, z wykształcenia był prawnikiem. Od najmłodszych lat brał udział w ruchu rewolucyjnym.

Władca Jemenu prosi o pokój

KAIR, 10. 5. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych z Bejrutu, admirał Joubert dowódca francuskich sił zbrojnych na morzu Śródziemnem, udał się na pokładzie okrętu wojennego na wody morza Czerwonego. Jak donoszą z Jerozolimy,

b. oficerowie armji tureckiej postanowili na prośbę Hedżasu wstąpić do armji Ibn Sauda.

Samochody pancerne i kawalerja opuściły Hodeidę, by połączyć się z wojskami zdążającemi do Sanaa.

Według nieoficjalnych wiadomości, imam Jemenu

telegrafował ponownie do Ibn Sauda, prosząc go o pokój.

Ibn Saud miał odpowiedzieć, że jego warunki pokojowe są znane i nie pozostaje nic innego, jak je przyjąć.

NA PŁASZCZE i SUKNIE

Wełny i Jedwabie

najkorzystniej 514

w Składzie Tekstylnym

STACHIEWICZ I ABRYSOWSKI

Lwów, pl. Halicki róg Batorego

ś. † p.

Marja z Pieściorowskich Warszylewiczowa

po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 maja b. r., przeżywszy 86 lat.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 12 maja b. r., o godzinie 10 rano z krypty kościoła OO. Bernardynów do kościoła, a po odprawionem nabożeństwie żałobnem na cmentarz Łyczakowski. na który te obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pogrążone

Dzieci

Miejski Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA“, Sobieskiego 16, tel. 25-79.

Chcesz odbyć podróż tanio - szybko - wygodnie?

Leć samolotem!

Farby artystyczne, pędzle, płótna malarskie i wszelkie przybory peleca **O. T. Wincklera Syn, LWÓW Rynek 28** 5701/7

Urywki z dnia

Sanacja „sanacji“

O ostrej mowie p. Prystora przeciwko marnowaniu grosza publicznego i protekcjonizmowi pisze „Gazeta Warszawska“, że jeśli

„nie ma być tylko słownym gestem, ale ma prowadzić do pewnych praktycznych rezultatów, to chyba stoimy wobec „czystki“ w obozie sanacyjnym.

Partje tego typu, jak „sanacja“, które po zwycięstwie nielicznej stosunkowo grupy rozrastają się zbyt prędko, wchłaniając w siebie najrozmaitsze, często zgoła ciemne, jak wyraża się „Kur. Por.“ elementy, dochodzą w swym rozwoju do takiego punktu, że instynkt samozachowawczy nakazuje im oczyścić swe szeregi. Mutatis mutandis przechodzili taką „czystkę“ parokrotnie bolszewicy, przeprowadzali ją faszyści, zanosi się na coś podobnego także u hitlerowców.

O ile forma przemówienia p. Prystora stanowi pewnego rodzaju sensację polityczną, o tyle jej treść jest bardzo stara i powszechnie znana. Pomijając rozliczne zarzuty prasy i posłów opozycyjnych, jako mogące spotkać się z mianem tendencyjności, przypominamy tutaj znane wystąpienie „Przełomu“ i innych pomniejszych organów prorządowych, zwalczających „sanację moralną“ właśnie od strony moralności“

Kierownictwo obozu sanacyjnego przez długi czas puszczało mimo uszu te ataki i zarzuty.

„Dopiero — pisze „Gazeta Warsz.“ — gdy zaczęły one wywoływać fermenty, a nawet bunty wśród sanacyjnej młodzieży, trzeba było — nolens volens — chwycić za miotłę.

Zaczęło się od słynnego okóln. p. Sławka, który zalecił posłom i senatorom z BB wprowadzenie w życie sabotowanego przez rok i w rezultacie dotąd nieuchwalonego wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego niepołączalności (incompatibilitas) mandatów parlamentarnych z korzyściami materjalnemi, otrzymywanemi od rządu. Minął już dobry miesiąc od wydania tego okólnika, ale jakoś dotąd nie słychać o poszczególnych wypadkach jego wykonania, chociaż młodzi legjoniści w swoim organie dość wyraźnie wskazali pewne konkretne połączenia mandatów z „serdelami“, czyli korzyściami materjalnemi“.

Znacznie szerzej od p. Sławka machnął miotłą — narazie słownie tylko — p. Prystor:

„Znacznie szerzej od p. Sławka machnął miotłą — narazie tylko słownie — p. Prystor. Wystąpił on generalnie przeciwko wszystkim marnotrawcom publicznego grosza i protekcjonistom, każąc ich „pędzić i bić kijami“.

Oczywiście, rozkaz ten odnosił się chyba do kogoś więcej, niż do bezpośrednich słuchaczów p. Prystora, uczestników kursu gospodarczego BB.

„My ludzie prości“ (ulubione wyrażenie „Gazety Polskiej“), sądzimy, że apel p. Prystora odnosi się przedewszystkiem do rządu, który z natury rzeczy najwięcej jest atakowany przez amatorów grosza publicznego i „dzieci protekcji“.

Mniejsza zresztą o to, kto będzie „czystkę“ przeprowadzał. O wiele ważniejsze jest, kogo ona dotknie, jaka będzie jej szerokość i — wysokość“.

Odpowiedziała na to pytanie w pewnej mierze „Gazeta Polska“, kierując — jak już o tem w „Urywkach“ donosiliśmy — wystąpienie p. Prystora przeciwko „ciurom“. Ciury to — wyjaśnia „Gazeta Warszawska“

„Nowa nazwa na określenie tego, co dotychczas określano mianem „czwartej brygady“). Otóż, zdaniem urzędówki sanacyjnej, ci to „ciurowie“ „tu i owdzie doszli do głosu“ i „stali się zaporą między społeczeństwem a obozem (piłsudczyków — przypisek nasz), pomiędzy ludem a rządem“. Tych właśnie „ciurów“ nakazuje obecnie przepędzić nietylko „odruch wstrętu“, ale „obowiązek“.

Możnaby długo opowiadać o tem, w jaki to sposób te „ciury“ doszły do głosu i jak przez dłuższy czas były one nie „zaporą“, a łącznikiem między społeczeństwem, a obozem. Ale nie o to w tej chwili chodzi. Istotne jest to, że „czystka“ — według „Gazety Polskiej“ nie ma sięgnąć wyżej ponad „ciury“.

Kto będzie uznany za „ciurę“ i czy po zlikwidowaniu „ciurów“ zniknie protekcjonizm i nadmierne szafowanie groszem publicznym — to narazie „leży na kolanach Zeusa“, jak mówi stary Homer. Niedługo dowiemy się, czy p. Prystor sam będzie wykonawcą swego wniosku, czy też wyręczą go inni“.

W każdym bądź razie rzeczą wcale interesującą będzie śledzić, jak „sanacja moralna“ sama sobie będzie sprawiać sanację moralną...

Wyniki walnego zjazdu delegatów Pol. Tow. Tatrzańskiego

W dniach 5 i 6 maja rb. odbywał się w Warszawie doroczny, walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, najstarszego i najliczebniejszego towarzystwa turystycznego w Polsce, który zgromadził przedstawicieli wszystkich niemal Oddziałów oraz wszystkich Sekcyj Towarzystwa, jak również niemal komplet członków Zarządu Głównego oraz wielu członków honorowych Towarzystwa. Ogółem na Zjeździe było reprezentowanych 189 głosów.

Poza formalnemi czynnościami Zjazdu, podkreślamy wielką jednomyślność, z jaką delegaci poszczególnych środowisk ustosunkowywali się do zagadnień, żywotnych szczególnie dla turystyki górskiej. Obok zatwierdzenia sprawozdania Prezydjum i udzielenia absolutorjum Zarządowi Głównemu, uchwalenia preliminarza budżetowego i dokonania wyborów uzupełniających, w jednomyślnej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, które odźwierciedliły właściwe poglądy przedstawicieli turystyki górskiej w Polsce na najbardziej pilne i interesujące kwestje, dotyczące gospodarki turystycznej, ochrony przyrody górskiej, akcji wychowawczo - propagandowej wśród rzesz turystycznych itd.

Zjazd w szczególności podkreślił ważność i niezbędność ścisłego współdziałania Pol. Tow. Tatrzańskiego z oficjalnemi czynnikami, kierującemi z ramienia wojskowości akcją **wychowania fizycznego** w łączności z letnim i zimowym ruchem turystycznym w Kraju. Wiele uwagi poświęcono zintensyfikowaniu organizacji narciarstwa w łonie P. T. T.

Wśród spraw organizacyjnych podkreślić trzeba uchwałę, zmierzającą do zakładania przy wszystkich oddziałach i kołach P. T. T. osobnych sekcyj ochrony przyrody górskiej oraz do poparcia oddziału w Łodzi, dającego zaczątek akcji rozsadzania limby w górach polskich. **W sprawie ochrony Tatr,** Zjazd wypowiedział się w sposób **jak najbardziej zdecydowany i to ze spontaniczną jednomyślnością wszystkich** delegatów i członków Zarządu Głównego, za **jak najrychlejszem utworzeniem Parku Narodowego na całym obszarze Tatr,** oraz za **niedopuszczeniem do budowy jakichkolwiek kolejek linowych lub nowych dróg jezdnych na terenie Tatr** zarówno po stronie polskiej jak czechosłowackiej. W dyskusji ostro potępiono akcję jednego z dzienników krakowskich oraz stanowisko 6 członków Towarzystwa, którzy wystąpili z odmienną akcją w tej sprawie w formie listu otwartego, zmierzającego do przeciwstawienia się konsekwentnej i od lat jednolitej działalności Towarzystwa w tej sprawie. **Zjazd uznał jednomyślnie akcję zakładania pogranicznych parków narodowych i górskich rezerwatów** przyrodniczych za działalność, dającą się **pogodzić ściśle z potrzebami turystyki** i taternictwa, ale nawet za idącą im na korzyść; również podkreślono **pełną zgodność** Towarzystwa Tatrzańskiego z poglądami fachowego **czynnika oficjalnego, jakim jest Państwowa Rada Ochrony Przyrody.**

Powitał Zjazd z radością zarysowującą się wyraźnie **ścisłą współpracą** P. T. T. z Tow. Przyjaciół Huculszczyzny na terenie Karpat Wschodnich.

W sprawie stosunku do Polskiego Tow. Krajoznawczego Zjazd wystąpił ze stanowiskiem **jednomyślnem,** które wypowiedziało się nietylko za powołaniem wspólnej mieszanej komisji, mającej za zadanie zbadanie możliwości **połączenia** (fuzji) O. T. T. i P. T. K., lecz już obecnie **upoważniło tę komisję zgóry do wystąpienia wspólnego** w imieniu obu towarzystw w sprawach wspólnych o charakterze ogólnym.

W wyborach uzupełniających na miejsca opróżnione wybrano na członków Zarządu Głównego pp.: pplk. T. Ziętkiewicza (Stryj), mg. W. Krygowskiego (Kraków), dr. W. Łabę (Kraków), dyr. St. Sojkę (Biała Małop.), prof. S. Sowę (Cieszyn), dyr. M. Mączyńskiego (Żywiec); ponadto wybrano 7 zastępców członków Zarządu oraz członków Gł. Komisji Kontrolującej.

Wreszcie nie można nie podkreślić faktu ostatecznego uchwalenia opracowanego od paru lat nowego statutu Towarzystwa i statutu wzorowego dla oddziałów P. T. T., które dostosowano do wymogów nowego prawa o stowarzyszeniach, zachowując w P. T. T. autonomję (osobowość prawną) oddziałów Towarzystwa i, stanowiącego jego część szczególną, Klubu Wysokogórskiego P. T. T.

Podkreślił Zjazd swą przychylność wobec zagadnień alpinizmu **uchwałą, uznającą zasługi powracającej obecnie do Kraju polskiej wyprawy alpinistyczno - naukowej;** która działała przez szereg miesięcy w **Andach argentyńskich** (grupy Ramady i Aconcaguy), **oraz** udzielając poparcia przygotowującym się do rychłego wyruszenia wyprawom wysokogórskim P. T. T. do gór **Atlasu marokańskiego** i do kraju Torrell'a **na Spitsbergenie.**

Organizacją Zjazdu oraz przyjęciem gości i delegatów zajął się żywotny Oddział Warszawski P. T. T., któremu za jego sprawność i serdeczność zgotował Zjazd spontaniczną owację.

Letni rozkład lotów

Z dniem 1 maja br. wprowadzony zostaje na naszych linjach lotniczych letni rozkład lotów, według którego samoloty kursować będą:

Codziennie (nie wyłączając niedziel) na linjach:

Warszawa — Gdynia, Gdańsk.

Warszawa — Poznań — Berlin (w Berlinie bezpośrednie połączenia lotnicze z Amsterdamem, Londynem, Kopenhagą, Paryżem itd.)

Warszawa — Kraków.

Warszawa — Lwów,

Warszawa — Katowice

W poniedziałki, środy i piątki na linjach:

Kraków — Brno — Wiedeń (Wiedniu bezpośrednie połączenie lotnicze z Belgradem, Budapesztem, Genewą, Rzymem, Wenecją, Zurichem itd.)

Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin (w Tallinie bezpośrednie połączenie lotnicze z Helsinkami, Leningradem, Stockholmem itd.)

Lwów — Czerniowce — Bukareszt

Saloniki — Sofja — Bukareszt.

We wtorki, czwartki i soboty na linjach.

Wiedeń — Brno — Kraków (w Wiedniu bezpośrednie połączenie lotnicze z Belgradu, Budapesztu, Genewy, Rzymu, Wenecji, Zurichu itd.,; w Krakowie zaś z Warszawą).

Bukareszt — Czerniowce — Lwów (we Lwowie bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą).

Tallin — Ryga — Wilno — Warszawa (w Tallinie bezpośrednie połączenie lotnicze z Helsinek, Leningradu, Stockholmu i t. d.)

Bukareszt — Zofja — Saloniki (w Salonikach bezpośrednie połączenie lotnicze z Atenami). (x).

Zaparcie. Sławni lekarze specjaliści zaświadczają, że z działania naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** są pod każdym względem zadowoleni. 15516.

Wśród wydawnictw

Prof. Dr. A. Trawiński — Nauka o badaniu mięsa i przetworów mięsnych — Podręcznik dla użytku lekarzy weterynaryjnych i studentów z 188 rycinami str. 710 + I. XV. Nakładem autora, Lwów 1934. Skoro się zważy, iż mięso jako powszechny artykuł spożywczy z jednej strony odgrywa dużą rolę w odżywianiu się człowieka, z drugiej zaś może w stanie chorym i nieświeżym spowodować ciężkie schorzenia człowieka, staje się zrozumiałem znaczenie, jakie niniejsze wydawnictwo posiada nie tylko dla nauki, ale także dla życia praktycznego. Autor przedstawia kolejno w sposób nader wyczerpujący i jasny pochodzenie mięsa, jego znamiona normalne, wadliwe i chorobowe, choroby zakaźne i pasorzytnicze zwierząt, przenoszące się na człowieka przez spożycie mięsa, budowę i urządzenia techniczne rzeźni oraz zestawienia z dziedziny eksportu mięsa z Polski. — Podręcznik ten stanie się niewątpliwie drogowskazem dla lekarzy weterynaryjnych, wykonujących urzędowe badanie mięsa.

—o—

Szybko - bezpiecznie - wygodnie - tanio - oto dewizy **Polskich Linji Lotniczych**

Kronika stanisławowska

Oszustwo. Znany i notowany na policji oszust F. Hurosymowicz, naciągnął onegdaj jakiegoś wieśniaka, któremu zaproponował kupno 2 złotych zegarków. W tym celu udali się obaj do zegarmistrza, który stwierdził, że zegarki są ze złota. Po zakupieniu zegarków, wieśniak przekonał się, że zegarki nie są ze złota. Zrozpaczony dał znać o tem policji, która w krótkim czasie ujęła pomysłowego oszusta i odstawiła do aresztów.

Z życia kolejowego. Z dniem 1 maja br. przeszedł na emeryturę, z powodu wysłużenia pełnej ilości lat, kierownik działu ogólnego w wydziale Ruchu tut. Dyrekcji Kol. Ziszka Kazimierz.

Ze sportu. Świteź (Lwów) — Revera 3:2 (0:1). Dnia 3 maja br. odbyły się zawody w piłce nożnej pomiędzy lwowską Świtezią, a miejscową Rewerą. Zawody naogół interesujące. Miejscowi nie wykorzystali całego szeregu sytuacyj, jakkolwiek w pierwszej połowie gry mieli przewagę. W szczególności zawiódł atak, który grał zupełnie bez ambicji. Sędziował p. Krawczyński.

Jak się dowiadujemy w okresie Zielonych Świąt, zarząd sekcji piłki nożnej S. K. S. Rewery, zamierza sprowadzić do Stanisławowa, jedną z czołowych drużyn piłkarskich. Obecnie prowadzone są pertraktacje z Cracovią i Wisłą.

„Z okien wagonu“. Pod tym tytułem ukazała się Nakładem Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Stanisławowie mała broszura, obrazująca treściwie wszystkie ciekawe szlaki turystyczne na linji Delatyn—Woronienka. Broszurka ta zawiera dwie mapki sieci kolei państwowych; jedną ogólną całej Polski, oraz drugą szczegółową huculszczyzny. Poza tem kolorową planszę Karpat wschodnich, przedstawionych graficznie. Niska cena broszury (20 gr.) umożliwi, każdemu zapoznanie się oraz korzystanie z niej w czasie wycieczek.

W miejsce parlamentaryzmu -- korporacjonizm
Zmiana ustroju we Włoszech

RZYM. 11. 5. (PAT) Centralny Komitet Korporacyjny opracował plan ustroju korporacyjnego, który stanowi poważny etap na drodze do rozbudowy systemu korporacyjnego we Włoszech. Plan ten przewiduje utworzenie nowego ciała ustawodawczego na miejsce obecnego parlamentu faszystowskiego, nazwany Narodową Radą Korporacyjną.

RZYM 11. 5. (PAT) Agencja Stefaniego donosi:

Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu Centralnego Komitetu Korporacyjnego projekt ustroju korporacyjnego przewiduje powołanie 22 korporacyj obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Korporacje te będą się dzieliły na trzy grupy: rolnictwo, przemysł i handel.

Pierwsza grupa składać się będzie z korporacyj obejmujących producentów zboża, wina, oliwy, trzciny i buraka cukrowego, wreszcie ogrodownictwo, przemysłu przetworów zwierzęcych i rybnych przemysłu drzewnego i tkackiego.

W skład drugiej grupy wejdą następujące przemysły: metalurgiczny, mechaniczny, odzieżowy, chemiczny, budowlany, papierowy i prasowy, przemysł wodny i gazowy przetwórczy, szklany i ceramiczny

Trzecia grupa obejmie korporacje, reprezentujące inne zawody, jak ubezpieczenia, instytucje kredytowe, organizacje zawodowe i artystyczne, przemysł morski, komunikację powietrzną i lądową.

Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji, lecz wejdzie w skład odpowiednich działów przemysłu.

Przewodniczący poszczególnych korporacyj będą mianowani dekretem prezesa rady ministrów, zaś wiceprzewodniczących będzie wyznaczała partja faszystowska. Projekt przewiduje ścisłe połączenie administracji i państwa z korporacjami przez udział przedstawicieli poszczególnych gałęzi administracji w radach administracyjnych odpowiednich korporacyj.

Uchwalony projekt opiera się na zasadach kolektywnych, na współpracy poszczególnych instytucyj i na współpracy odrębnych przedstawicieli pracowników i pracodawców. System powyższy jest tak zbudowany, że żadna grupa w łonie poszczególnych korporacyj nie może liczebnością swych delegatów zmajoryzować drugiej grupy, partja faszystowska przez delegatów mianowanych dla poszczególnych korporacyj, odgrywać będzie rolę czynnika decydującego.

Ilość reprezentantów świata pracy w łonie poszczególnych korporacyj równać się będzie ilości przedstawicieli pracodawców.

„Ból zębów, to bólów ból -
„CHLORAMI" to past do zębów król.
CHLORAMI
BIELI ZĘBY - USUWA KAMIEŃ NAZĘBNY
HENRYK ŻAK · POZNAŃ

Przy bridge'u, do kawy
tylko likier „Kapucyński"
„Rektyfikacji Warszawskiej"

Zamiast inicjatywy -- wyczekujące stanowisko

PARYŻ. 11. 5 (PAT) O wczorajszej rozmowie przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona z ministrem Barthou informują, iż przed tem spotkaniem minister Barthou poruszył sprawy rozbrojeniowe na posiedzeniu Rady Ministrów, która

w całości zaaprobowała stanowisko francuskiego ministra spraw zagranicznych

Stanowisko to zostało jasno określone w nocie z 17 kwietnia wystosowanej do rządu brytyjskiego. Francja nie może się zgodzić na legalizację zbrojeń Rzeszy, dokonanych ,wbrew postanowieniom traktatów.

W czasie rozmowy ministra Barthou z Hendersonem poruszona została szczególnie sprawa konwencji ograniczonej jednak tylko do zbrojeń powietrznych, która

może być dyskutowana bez względu na problem zawarcia konwencji ogólnej.

Wydaje się nieprawdopodobne, aby rząd francuski wyrzekł się swego wyczekującego stanowiska i wystąpił z inicjatywą. Wiadomości, jakie nadeszły z Anglji nie pozwalają również sądzić, aby z inicjatywą wystąpiła W. Brytanja.

Oddawna tego brakowało.

Takiemi słowami przyjmuje każda gospodyni wszelką nowość, o której wie, że pomoże jej oszczędzić czasu, trudu i pieniędzy. Dlatego z wdzięczną radością powitała ukazanie się małych paczek Radionu, które przynoszą jej tylko za 45 groszy Radion samopiorący środek do prania. Nieprzewidziane pranie przestało być obecnie powodem utrudnienia życia. Za 45 groszy Radion pierze mnóstwo chusteczek, kołnierzyków i innych drobiazgów, które inaczej leżałyby w oczekiwaniu najbliższego wielkiego prania. Wszystkie gospodynie, które jeszcze Radionu nie znają, uradowane są również pojawieniem się tej nowości, gdyż za tak małą cenę — tylko 45 groszy — mogą mieć doskonały środek do prania (r)

Zmiana konstytucji na Łotwie

RYGA 11. 5. (PAT) Sejm zakończył drugie czytanie nowego projektu konstytucji.

Najważniejsze punkty, dotyczące wzmocnienia władzy prezydenta, zostały odrzucone, losy więc gabinetu w dalszym ciągu mają być całkowicie uzależnione od woli sejmu. Prezydentowi, jak dotychczas, pozostanie prawo wyznaczania premjera.

Jedyne ograniczenie swoich praw, na które zgodził się sejm, to przyjęcie wniosku, że sejm nie ma prawa powiększać budżetu państwa.

Dla delikatnego ciałka
naszych brzdączków
KREM NIVEA
Pudełka po zł. 0.40 do 2.60
Tuby zł. 1.35 i zł. 2.25



Klęska pożarów w Rumunji

BUKARESZT. 11. 5. (PAT) Z powodu panującej w Rumunji suszy wybuchło w kraju kilka groźnych pożarów. Oprócz dużej połaci lasów i wielu wsi, częściowemu zniszczeniu przez ogień uległy dwa miasta: Campolung i Buzau.

Wyroki na socjalistów w Austrji

WIEDEŃ, 11. 5. (PAT) W Wiener Neustadt zasądzono przywódcę Schutzbundu Greinera na 2 i ½ roku ciężkiego więzienia. Greiner po ogłoszeniu wyroku urządził demonstrację przeciwko przewodniczącemu i musiał być przemocą wyprowadzony ze sali.

W Gratzu odbyła się trzydniowa rozprawa przeciwko 26 członkom Schutzbundu. Siedmiu oskarżonych skazano na kary od 2 do 5 miesięcy więzienia, pozostałych wypuszczono na wolność.

Demonstracje bezrobotnych

NOWY JORK, 11. 5. (PAT) W czasie manifestacji bezrobotnych w Wichita w Stanie Cansas doszło do zaburzeń. Oddziały kawalerji i piechoty przy użyciu bomb łzawiących po krótkiej walce demonstrantów rozproszyły.

Olbrzymi pożar w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 11. 5. (PAT) W Bofors wybuchł pożar wytwórni łożysk kulkowych, wyrządzając szkody na 100.000 koron szwedzkich.

Skon adw. Konica

WARSZAWA, 11. 5. (PAT) Wczoraj zmarł w Warszawie przeżywszy 75 lat, śp. Henryk Konic, adwokat znakomity cywilista i teoretyk prawa.

Zwycięstwo wobec 40.000 widzów

BUDAPESZT, 11. 5. (PAT) Wobec 40.000 widzów reprezentacja Węgier odniosła sensacyjne zwycięstwo nad piłkarską drużyną Anglji 2 : 1 (0:0) Na meczu obecny był regent admirał Horthy.

Porwanie miljonera w czasie przyjęcia

NOWY JORK, 11. 5. (PAT) Z Los Angelos donoszą, iż dwaj zamaskowani i uzbrojeni bandyci porwali znanego miljonera i magnata naftowego Williama Gettla. Porwanie nastąpiło w czasie przyjęcia wydawanego przez Gettla.

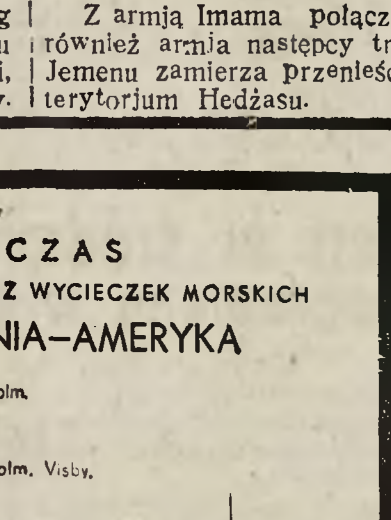
—o—

Imam Jemenu w obronie swej stolicy

LONDYN, 11. 5. (PAT) Według informacji z Adenu, Imam Jemenu stanął na czele 200-tysięcznej armji, która będzie bronić dostępu do stolicy.

Z armją Imama połączyć się ma również armja następcy tronu. Imam Jemenu zamierza przenieść walkę na terytorjum Hedżasu.

JUŻ CZAS
KUPIĆ BILET NA JEDNĄ Z WYCIECZEK MORSKICH
LINJA GDYNIA-AMERYKA
19 maja Kopenhaga — Sztokholm.
28 maja Leningrad.
w czerwcu: Kopenhaga, Sztokholm, Visby, Ryga, Tallin, Helsinki.
w lipcu: Islandja, Norwegja, Kopenhaga, Sztokholm, Londyn, Amsterdam
w sierpniu: Sztokholm, Kopenhaga, Londyn, Antwerpia.
Ceny od 90 złotych.
Główne biuro w Warszawie, Marszałkowska 116.
Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



Z CHWILI
Rodowód p. Sawana

Sympatyczny i popularny amant filmowy, a obecnie i sceniczny p. Zbyszko Sawan, który ostatnio święcił triumfy w Teatrze Narodowym w Warszawie, posiada duży zmysł humoru, o czem dotychczas szerszy ogół nie wiedział. Dowodem tego jest wywiad, jakiego udzielił reporterowi z pisemka ilustrowanego „Kina". Na pytanie, skąd wziął swój pseudonim „Sawan", tak dosłownie odpowiedział:

„Zacząłem go używać, gdy występowałem w Krakowie w „Księciu Niezłomnym". Grało nas wówczas dwóch Z. Nowakowskich. Trzeba było uniknąć nieporozumień. Sięgnąłem więc do nazwiska moich przodków z linji żeńskiej. Otóż babka mojego ojca nazywała się Sawaniewska. Nazwisko to związane jest z bardzo romantyczną historją. Babka ta, z domu Jewska, porwana została do niewoli przez tatara Sawana i do tego stopnia zdołała go oczarować, że postanowił się z nią ożenić. W tym celu zwrócił się do króla Władysława Łokietka, z którym Jewska była spokrewniona po kądzieli, o zezwolenie na to małżeństwo. — Król udzielił swojego błogosławieństwa, nadał Sawanowi tytuł kniazia i obdarzył go ziemią. Zresztą dziś już ani jeden potomek linji męskiej nie żyje. Druga moja prababka była z domu Boudouin de Courtenay, spokrewniona z królewską rodziną Karola Łysego".

Reporter z „Kina" wziął ten żart poważnie i dosłownie wydrukował. — Nie przyszło mu na myśl, że w takim razie babka ojca Sawana musiała dożyć Matuzalemowego wieku, jeżeli już za Władysława Łokietka romansowała z Tatarem.

Chyba, że reporter „Kina" nie zorjentował się, a może też nigdy nie wiedział, kiedy żył i panował Władysław Łokietek... To jest najbardziej prawdopodobne.

cyk:ski

„Niema nic złego, coby..."

Paraliż Roosevelta ma swoje dobre strony

Wrogowie Roosevelta powiadają, że człowiek, który przez szereg lat był paralitykiem, nie może być wielkim mężem stanu. W sprawie tej zabiera głos znajomy Prezydenta Roosevelta, de Sales, który w „Vu" zamieścił ciekawe uwagi na temat obecnego dyktatora Ameryki. Twierdzi on mianowicie, że właśnie tragiczne przejścia związane z chorobą, zahartowały charakter Roosevelta i uczyniły go tem czem jest.

Najprzód kilka szczegółów biograficznych.

Roosevelt, w przeciwieństwie do innych współczesnych dyktatorów, nie wyszedł ani z ludu, ani z tak zwanej inteligencji. Jest arystokratą z pochodzenia. Rodzina jego osiedliła się w Ameryce w 1644 roku. Od wieków, zarówno przodkowie matki, jak i ojca, żyli w wielkim dobrobycie. Nie dorównywali Vanderbiltom czy Astorom, ale zaliczali się do zamożnej „gentry", osiadłej na wsi. Mieli stylowe rezydencje, liczną służbę i — swobodę ruchów. To znaczy, że każdy z Rooseveltów mógł folgować swym zachciankom, studjować to, co go interesowało, włóczyć się po świecie, kolekcjonizować książki itd. Nigdy nie zaznali oni biedy i nie niepokoili się, czy im „wystarczy" do pierwszego na utrzymanie.

Dzieciństwo i wczesna młodość Franklina Roosevelta upłynęły w atmosferze dosytu i spokoju. Jedynem większem zdarzeniem w jego życiu było odziedziczenie, gdy miał lat piętnaście, wspaniałego jachtu. Rozpoczął wtedy okres morskich wycieczek, urządzał wyprawy z kolegami z Grooton i Harvard. Potem, gdy skończył wyższe studja, poszedł na praktykę do adwokata, nie myślał jednak o zawodowej pracy. Bawił go sport, bawiła go polityka. Uchodził za dobrego kompana. Nie odznaczał się wówczas zamiłowaniem do pracy, nie lubił roztrząsać poważnych zagadnień. Mówiono o nim, że jest „collegiate" — co w wolnym przekładzie oznacza „towarzyski".

Dzisiaj Roosevelt irytuje się, gdy mu przypomnieć pierwszy okres jego życia. Wrogowie jego wymawiają mu, że był paniczykiem, któremu obce są społeczne problemy.

Otóż, zdaniem autora artykułu, straszliwy wstrząs, jakim był dla niego atak paraliżu, przeobraził go i wyzwolił drzemiące w jego duszy możliwości. Kto wie, czy Franklin Roosevelt nie zostałby przeciętnym „paniczykiem", amatorem golfu i lekkiej lektury, gdyby nie to, że spojrzał śmierci oko w oko i że musiał się zmagać z chorobą.

Pewnego razu, podczas wycieczki morskiej, Roosevelt wskoczył do zimnej wody i nagle poczuł dziwny skurcz. Wydobyto go z kąpieli nieprzytomnego. Od tej pory nie odzyskał władzy w nogach. Doktorzy stwierdzili paraliż dziecinny. Działo się to dwanaście lat temu. Rodzina Roosevelta była w rozpaczy. Nikt nie wątpił, że karjera Franklina skończyła się, że będzie on ciągnął nędzną egzystencję inwalidy, utrzymywanego przez rodzinę.

Tymczasem człowiek, który dotychczas nie odznaczał się ani energją, ani pracowitością, okazał nagle tyle wspaniałej odwagi i determinacji, że zdawało się iż odrodził się w nim nowy człowiek. Przedewszystkiem oświadczył najbliższym że nie da się chorobie. Postanowił się leczyć i odzyskać swobodę ruchów. Zasięgał rady najświatlejszych lekarzy, ale kuracja nie dawała rezultatu. Postanowił więc zerwać z oficjalną medycyną. Sam na własną rękę szukał lekarstw. Zauważył naprzykład, że kąpiele Warm Spring przynoszą mu ulgę. Wbrew wskazówkom specjalistów udał się tam, kazał sobie wybudować prywatny basen i codziennie zanurzał się w wodę. Co więcej — przymuszał się do wykonywania ruchów nogami. Podtrzymywany przez służącego usiłował pływać. Co najważniejsze, nie chciał uchodzić za chorego. Wymyślał sobie zajęcia, starał się zapomnieć o chorobie, zachowywał się jak człowiek normalny — zajmował się interesami, utrzymywał stosunki z politycznymi przyjaciółmi, ba — nawet zaczął ze zdwojoną energją przygotowywać się do akcji wyborczej.

Tyle przytem okazał energji i wytrwałości, że po upływie kilku lat zwalczył w sobie neurastenję, idącą w parze z chorobą, przywykł do tego że nie włada nogami, jak dawniej, oswoił się z tem, a tak rozwinął się fizycznie i intelektualnie że możnaby mu pozazdrościć zdrowia ciała i duszy. Brzmi to paradoksalnie. Nie trzeba jednak zapominać, że tak zwany paraliż infantylny nie wpływa ujemnie na funkcjonowanie aparatu mózgowego.

Doktorzy twierdzą, że niezwykle dzieje paralityka Prezydenta świadczą o tem iż wstrząs psychiczny, jakiemu uległ w chwili zachorzenia, sublimował jego energję. Energja nie znajdująca ujścia w ćwiczeniach fizycznych (Roosevelt porusza się z trudem, opierając się na laskach), przejawia się wzmożoną działalnością władz psychicznych. Jest to oczywiście tylko hipoteza...

W każdym razie nie można zaprzeczyć że Roosevelt właśnie w okresie najcięższym wykazał najwięcej siły woli i entuzjazmu. Ongi jako zdrowy, normalny chłopiec był tylko „miłym kompanem", dzisiaj, jako schorowany, wlokący z trudem nogi inwalida — jest kierownikiem nawy państwowej.

Opowiadają sobie ludzie na ten temat anegdotę. Przed nominają Roosevelta ktoś powiada Al Smithowi, że obawia się, czy człowiek chory może podjąć się odpowiedzialnego zadania rządzenia krajem. Na to Smith: „Czyż nam potrzeba akrobaty,"...

Rozruchy komunistyczne pod Paryżem

PARYŻ. 11. 5 (PAT) W miejscowości Gargon pod Paryżem komuniści zorganizowali kontrmanifestacje przeciw zebraniu miejscowej organizacji Croix de Feu. Komuniści

w liczbie około 400 osób usiłowali zerwać kordon policyjny i przedstać się do sali, w której się odbywało zebranie.

Po chwilowem rozprószeniu manifestantów, komuniści

usiłowali następnie zbudować barykady

poczem natarli na policję obrzucając ją kamieniami. Wezwany na pomoc silniejszy oddział policji rozpędził demonstrantów przyczem

kilku policjantów odniosło rany. Jeden komunista został zabity przez automobilistę,

który strzelał z rewolweru do atakującego go tłumu.

Francja nie zapłaci Stanom Zj.

Anglja waha się

PARYZ. 11. 5. (PAT) W kołach politycznych Paryża przypuszczają, że rząd francuski nie wpłaci w dniu 15 czerwca raty długu wojennego w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ Bill Johnsona zalicza do rzędu państw niewypłacalnych także i te państwa, które spłacają dług w zmniejszonych ratach, w City londyńskiej panuje przekonanie, że Brytanja nie powinna wpłacić bieżącej raty długów.

Inne koła finansowe są za spłaceniem raty w srebrze, co dałoby oszczędność 50 proc.

Jeszcze jeden protest bankiera-oszusta

CHICAGO. 11. 5. (PAT) Adwokat Insulla stwierdził gotowość wpłacenia kaucji 200.000 dol. celem wypuszczenia jego klijenta z więzienia. Na dzisiejszej rozprawie wspólnicy Insulla przyznali się do winy.

Adwokat Insulla złożył protest przeciwko aresztowaniu klijenta przez władze tureckie, stwierdzając, że działały one w charakterze agentów policji amerykańskiej.

—o—

Wydział turystyki uzyskał

szerokie kompetencje

WARSZAWA. 11. 5. (PAT) Zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 2 bm. wydział turystyki min. komunikacji został wydzielony z departamentu ogólnego i podporządkowany bezpośrednio ministrowi. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie wydziałowi większej swobody działania.

Nadmienić należy, że w całym szeregu krajów istnieją już specjalne urzędu turystyki, wyposażone w szerokie kompetencje. Na czele samodzielnego wydziału stoi dotychczasowy jego szef naczelnik Stefan Podworski.

Sklep w śródmieściu Lwowa

ograbiono w biały dzień

Lwów, 12 maja.

(t) Bezczelność lwowskich włamywaczy nema, zdaje się, granic. Świadczy o tem włamanie jakiego dokonali w biały dzień w śródmieściu.

Oto w porze obiadowej między godz. 1 a 2-gą przed sklep z antykami Natana Schulberga przy ul. 3 go Maja 7 zajechali nieznani jacyś osobnicy, którzy **dostawszy się do wnętrza po otwarciu żaluzji, i drzwi podrobionemi kluczami, skradł większą ilość antycznych wyrobów ze srebra wartości kilkadziesiąt tys. zł., poczem zbiegli.**

Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenia.



Chcesz być zadowolony

ze swoich zdjęć fotograficznych daj je wypracować do

F-my Jan Bujak

Lwów, Kopernika 4.

specjalny magazyn aparatów fotograficznych

Przekonasz się, że będą najstaranniej i najszybciej wykończone.

712

Obrady zjazdu Z. H. P.

WILNO. 11. 5. (PAT) Dziś rano przybył tu z Warszawy minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz. Po nabożeństwie odprawionem przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej przewodniczący Z. H. P. woj. Grażyński złożył wieniec na grobie ks. biskupa Bandurskiego. Następnie minister Jędrzejewicz odebrał defiladę oddziałów harcerskich, poczem rozpoczęły się obrady zjazdu.

Zawody szermiercze Lwów - Kraków

Lwów, 12 maja.

Staraniem Klubu Szermierzy we Lwowie odbędą się dziś tj. 12 maja 1934 r. zawody eliminacyjne do turnieju na szable i szpady Lwów — Kraków o puhar im. L. Żeleńskiego o godz. 18-tej w sali szermierczej Sokoła - Macierzy.

Fałszerze 50-groszówek pod kluczem

BORYSŁAW. 11. 5. (PAT) Policja wykryła w Borysławiu fabryczkę fałszywych monet 50 groszowych w mieszkaniu w Stanisława Borka. Równocześnie aresztowano wspólników Borka, Beka i Polużyna za puszczanie w obieg falsyfikatów.

—o—

Wyrok w procesie defraudantów

Lwów, 12 maja.

(s) Wczoraj po czterodniowym procesie apelacyjnym o godz. 8,20 wieczorem zapadł wyrok przeciw dwu inkasentom Miejskich Zakł. Elektr. **Michałowi Przysiężnemu i Stanisławowi Sedlaczkowi**, skazanym na mocy wyroku pierwszej instancji po 3 lata więzienia i utratę praw przez lat 5.

Przysiężny skazany został za sprzeniewierzenie sumy 9.521 zł 81 gr., Sedlaczek za sprzeniewierzenie 6.954 zł 43 gr.

W procesie apelacyjnym trybunał zadał sobie trud mozolny przesłuchania wszystkich świadków z rozprawy poprzedniej i dalszych, powołanych przez obronę.

Na mocy wyroku sądu apelacyjnego

Michał Przysiężny skazany został na 1 rok więzienia i utratę praw przez lat 3, Stanisław Sedlaczek na karę więzienia przez 1 rok i 6 miesięcy z utratą praw przez lat 3.

W wyroku nie przyjął trybunał charakteru urzędowego obu oskarżonych, a jako udowodnioną sumę sprzeniewierzenia, przyjął u Przysiężnego 1 878 zł, u Sedlaczka 4.954 zł.

Na wczorajszej rozprawie

obecny był cały światek inkasentów MZE

Wyrok uważać należy za sukces obrony, którą prowadzili adw. dr. Żywicki i adw. dr. Thmin.

Trybunałowi przewodniczył r. Łaniewski, oskarżał prok. Czarnowski.

Żydowscy oszuści przy pracy

Kraków, 12 maja.

Policja krakowska wykryła szajkę oszustów składającą się z kilku osób, a to, 41-letniego Abrahama Lichtenfelda krawca, 30-letniego Szymona Liebeskinda kuśnierza i Dawida Najmillera 44-letniego agenta portretowego, którzy zajmowali się wyłudzaniem pieniędzy przy sprzedawaniu rzekomo fałszywych banknotów.

Oszustwa polegały na tem, że jeden ze wspólników oferował sprzedaż większej ilości rzekomo fałszywych banknotów 20-złotowych po cenie 7—8 zł za sztukę, jak i też namawiał naiwnych do finansowania tajnej fabryki podrabiania monet. Po udanej sprzedaży takiego banknotu oszust brał większą zaliczkę od amatora „fałszywych" pieniędzy nie dając mu nic wzamian.

Poszkodowani z obawy przed odpowiedzialnością nie zgłaszali o tem policji. Ostatnio w ten sposób szajka wyłudziła kwotę 2 000 zł od Berla Hirschorna z Krakowa, o czem ten doniósł do policji. Urząd śledczy wdrożył poszukiwania za wspólnikami.

—o—

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Nadmierne zadłużenie Zakopanego

W Kurjerze Powszechnym Nr. 108 z dnia 22 kwietnia br. ogłosiliśmy artykuł pod tytułem: „Budżet Zakopanego w świetle krytycznych uwag".

W artykule tym zarzuciliśmy gospodarce gminnej między innemi fikcyjność szeregu pozycyj w dziale budżetu „Spłaty długów", wyraziliśmy zdanie, że budżet jest dokumentem publicznym o gospodarowaniu groszem publicznym i że wskutek tego budżet nie powinien wykazywać pozycji nieścisłych, bo te wprowadzają w sposób karygodny opinję publiczną w błąd, która wobec tego nie może mieć zaufania do takiej gospodarki.

Ponieważ zaniepokojona tem opinja domaga się wykazania tych nieścisłych pozycji, czynimy poniżej zadość temu życzeniu.

Przyjrzyjmy się więc poszczególnym pozycjom długów i ich spłat i porównajmy stan każdego długu, wykazany w budżecie zeszłorocznym i nowym z dniem 1 kwietnia 1933 i 1 kwietnia 1934.

1) Stan 8 proc. pożyczki w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie z roku 1904 na wodociąg w kwocie 400.000 koron a. w., zwaloryzowanej w roku 1929 na 120.000 złotych, wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 111.020 złotych, — rata spłaty wraz z odsetkami za ubiegły rok preliminowaną była w kwocie 12.104 zł.

Tymczasem w nowym budżecie wykazany stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wynosi znowu 111.020 złotych. Wynika z tego, że albo raty nie zostały zapłacone albo kwoty są w budżetach fałszywie wykazane — tertium non datur.

2) Stan 5 i pół proc. pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego z roku 1927 na elektrownię w kwocie 150.000 złotych w złocie, wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 121.089 zł. w złocie, czyli 208.274 złotych obiegowych, rata spłaty wraz z odsetkami w ubiegłym roku preliminowaną była w kwocie 15.559 zł.

Tymczasem w nowym budżecie wykazany stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wynosi aż 215.218 zł., a zatem prawie o 7.000 zł. większy. Znowu nasuwa się wniosek, że albo raty nie zostały wpłacone albo kwoty są w budżecie fałszywie wykazane.

3) Stan 5 i pół proc. pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego z roku 1929 na elektrownię w kwocie 150.000 złotych, wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 142.933 zł., rata spłaty wraz z odsetkami w ubiegłym roku preliminowaną była w kwocie 10.446 zł.

W nowym budżecie stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wykazany jest kwotą 143.478 zł. a zatem znowu o przeszło 500 złotych większy.

Wniosek tensam.

4) Stan 5 i pół proc. pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego z r. 1930 na elektrownię w kwocie 375.000 zł. wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 362.232 zł., preliminowana rata wraz z odsetkami w ubiegłym roku wynosiła kwotę 26.313 zł.

Tymczasem w nowym budżecie wykazany stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wynosi kwotę 363.354 zł., a zatem znowu przeszło o 1.000 zł. więcej.

Wniosek jak wyżej.

5) Stan 3 proc. pożyczki Ministerstwa Robót publicznych z roku 1927 na zatrudnienie bezrobotnych w kwocie 30.000 złotych wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 12.000 złotych. Rata wraz z odsetkami w ubiegłym roku preliminowaną była w kwocie 3.360 złotych.

W nowym budżecie stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wykazany jest znowu z kwotą 12.000 złotych. Wpłacono więc raty, czy nie wpłacono?

6) Stan 8 proc. pożyczki w Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych we Lwowie z roku 1930 na wodociąg w kwocie 400.000 złotych pozostał niezmieniony, gdyż prowadzi się pertraktacje o skonwertowanie jej na długoterminową. Nie płaciło się zatem od czterech lat nic zpowodu przewlekania uregulowania planu płatności.

Raty spłat tego długu powiększą naturalnie w przyszłym budżecie znacznie dotychczasową na spłaty długów preliminowaną kwotę 308.000 złotych.

Uderza tu fakt, że na spłatę powyższego długu preliminowano w roku 1930/31 kwotę 17.000 złotych, w roku 1931/32 kwotę 32.000 zł., w roku 1932/33 kwotę 32.000 zł., w roku 1933/34 kwotę 32.000 zł., w roku 1934/35 kwotę 32.000 zł., razem 145.000 zł. które poszły widocznie na zapłacenie tylko odsetek, skoro zasadniczy stan długu jest ciągle tensam.

7) Stan 4 proc. pożyczki w Zakładzie Powszechnym Ubezpieczeń z roku 1923 na automobile dla straży pożarnej w kwocie 50.000 zł. wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 zaległość czterech rat w kwocie 40.000 zł. plus odsetki. Preliminowana rata wraz z odsetkami w ubiegłym roku wynosiła 10.800 zł.

W nowym budżecie stan tej pożyczki z dniem 1 kwietnia 1934 wykazany jest z kwotą 20.000 złotych. Jest to jedyna pozycja, która wykazuje zmniejszenie długu.

8) Stan 8 i pół proc. pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego z roku 1932 na spłaty zaległych rat w stoczni gdańskiej za elektrownię w kwocie 65.000 zł. pozostał niezmieniony, gdyż wniesiono podanie o konwersję tej pożyczki na długoterminową, nie wpłaciło się zatem od dwu lat nic z braku planu umorzenia.

Uderza tu również fakt, że na spłatę tego długu preliminowanego dotychczas w roku 1933/34 kwotę 11.700 zł. a w roku 1934/35 kwotę 5.850 zł., razem 17.550 zł., którato kwotę widocznie zjadły same tylko odsetki, skoro stan długu pozostał niezmieniony.

9) Stan pożyczki w stoczni gdańskiej z roku 1930 za motory dla elektrowni w kwocie 800.000 zł. wynosił w dniu 1 kwietnia 1933 kwotę 596.680 zł., preliminowana rata 25 proc od inkasa za prąd w roku ubiegłym na spłatę wraz z odsetkami wynosiła 130.000 zł.

Jaki jest stan tej pożyczki w dniu 1 kwietnia 1934 budżet nowy nie podaje, niewiadomo zatem, czy względnie ile z tej pożyczki spłacono.

10) Stan zobowiązań elektrowni za dostawę materjałów w kwocie 45.000 zł. jest niezmieniony preliminowana na spłatę tego długu w ubiegłym roku kwota 25.754 zł. nie została widocznie zapłacona, bo miała być wstawiona ponownie w nowy budżet z przeniesieniem do budżetu elektrowni, w drodze jednak z budżetu administracyjnego do budżetu elektrowni — jak w poprzednim artykule pisaliśmy — gdzieś biedaczka utonęła i wypłynie zapewne dopiero za rok w budżecie przyszłym, gdyż w obecnym nie ma już dla niej pokrycia w dochodach.

11) Stan zaciągnąć się mającej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 200.000 zł. na dom zdrojowy, plaże, kąpielisko i spłatę zaległych rat od długów niezmieniony „gdyż plan umorzenia nie ustalony".

Na amortyzację tej „zaciągnąć się mającej pożyczki" w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 200.000 zł. preliminuje nowy budżet aż kwotę 64.150 zł.

Pozycja ta jest dziwolągiem budżetowym, bo jak można preliminować kwotę na spłatę pożyczki, która „ma się dopiero zaciągnąć", która zatem wisi jeszcze w powietrzu, zresztą ogólnie wiadomem jest, że instytucja dająca pożyczkę potrąca odrazu za pierwszy rok odsetki i ratę, preliminowanie zatem kwoty w dodatku tak wysokiej na amortyzację „zaciągnąć się mającej pożyczki" jest wogóle niezrozumiałe.

Jeżeli się zastanowimy nad przeznaczeniem powyższego długu uderzyć musi bogactwo zamiarów — ma bowiem z niej powstać i kąpielisko i plaża i port kajakowy a zwłaszcza dom zdrojowy i jeszcze zostanie coś na spłatę zaległych rat od innych długów!

Pozycje pod 6 i 8 mimowoli nasuwają pytanie, w jaki sposób odbywa się nadzór władz przełożonych, jeżeli stan nieuregulowania planu spłat pożyczek trwać może latami z oczywistą szkodą gminy?

Jak z powyższego zestawienia wszystkich długów wynika — budżet nie daje jasnego obrazu o prawdziwym stanie zadłużenia gminy i wprowadza w błąd opinię publiczną pozorami równowagi budżetowej, wykazanej na papierze dzięki tym fikcyjnym pozycjom i dzięki zaciąganiu nowych pożyczek (pozycje 8 i 11) na spłatę rat poprzednich. Jest to rys symptomatyczny, bo nieoficjalne przyznanie się do załamania finansowego, skoro na spłatę długów idzie już obecnie ponad 20 proc. kwoty budżetowej i stare dziury łata się nowemi — (kwota budżetowa 1.495.287 zł., spłaty długów 308.920 zł. przy przeszło 2.000.000 zł. zadłużeniu).

Zarzuty, że krytyczne uwagi budżetowe są argumentem agitacyjnym wyborczym i porachunkiem osobistym, są naturalnie w tych warunkach nieuzasadnione i ośmieszają autorów podobnych zarzutów. Przytoczyliśmy cyfry, z tamtej strony jest tylko strzelanie z za płotu, które nikogo nie uśmierci, a ma na celu tylko odwrócenie uwagi od sedna sprawy. Ubolewać należy nad taką mentalnością, która wykazanie błędów gospodarczych — dokonywane od szeregu lat w imię ładu i zdrowej gospodarki — nazywa walką wyborczą.

Tadeusz Piątkiewicz
em. pplk. radny miejski

BACZNOŚĆ NARODOWCY!

Świetnych rzemieślników i pracowników wszelkich kategoryj, obecnie bezrobotnych, możemy polecić. Zgłoszenia, zapotrzebowania, ustne lub pisemne kierować należy do Stronnictwa Narodowego w Krakowie, Rynek Gł. 6, II sch., I p., m. 9., telefon 120-76. 17280

Korespondencja z Bielska i Żywca

Rozwiązanie zebranie Ch. D. Onegdaj Chrześcijańska Demokracja w Białej zwołała publiczne zgromadzenie w sali Domu Katolickiego z udziałem posła na sejm Dr. Władysława Tempki z Król. Huty, jednakże po kilku minutowem przemówieniu znajdująca się na sali bojówka sanacyjna z osławionym Franciszkiem Prygą z Bielska na czele wznieciła hałas, co spowodowało rozwiązanie zgromadzenia przez referenta Starostwa p. Kowalskiego. Nadmienić należy, że na sali znajdowało się około 200 osób. Rozwiązanie zgromadzenia wywarło duże wrażenie na uczestnikach tegoż, ponieważ po raz pierwszy to się zdarzyło Ch. D.

Warjat w kościele. 6 bm. w czasie nabożeństwa majowego wpadł jak huragan do Kościoła Parafjalnego w Białej nieznany bliżej nikomu osobnik, który wyglądem i powierzchownością zdradzał objawy obłędu, mając zaledwie na sobie dolną garderobę i całkowicie postrzępioną koszulę. Kilku ludzi wyprowadziło go z Kościoła i oddało w ręce policji.

Echa Święta Narodowego. Z gmin powiatu bialskiego donoszą, że w poszczególnych ośrodkach w czasie obchodu święta Narodowego policja państwowa zatrzymała szereg działaczy i członków Stronnictwa Narodowego, zarzucając im wzniecanie okrzyków przeciwko sanacji.

Za noszenie munduru. W magistracie miasta Białej odsiaduje karę Jan Kopaczka z Godziszki za noszenie munduru Str. Narodowego. Czynniki miarodajne nie dopuściły sprawy do Sądu, żądając od p. K. zapłacenia grzywny w kwocie 250 zł lub odsiedzenia nałożonego aresztu, nieuwzględniając sprzeciwów.

Zebrania Narodowe odbyły się z udziałem posła Stronnictwa Narodowego p. Dr. Stanisława Zielińskiego (b. konsula w Berlinie) w Mesznej i w Wilkowicach. Onegdaj odbyło się duże zebranie członków Stronnictwa Narodowego w lokalu Domu Polskiego w Bielsku z udziałem posła Stanisława Zielińskiego z Warszawy na temat „Niemcy i Polska". Przemówienie posła narodowego wywarło wielkie wrażenie na uczestnikach. Onegdaj również na sali Domu Polskiego odbywało się tradycyjnym zwyczajem "Święcone" dla robotników — robotnic zorganizowanych w Narodowym Związku Robotniczym. Przemawiali między innemi prezes S. Zontek, ks. Homan, poseł Stanisław Rymar, naczelnik Dr. Dymek i inni.

Likwidacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kilka dni temu odbywało się w gminie Biała — Straconka zebranie miejscowego oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, gdzie na porządku dziennym wypłynęła sprawa ustosunkowania się członkiń do listu Episkopatu Polskiego, oraz padł wniosek za rozwiązaniem Oddziału, który swojem stanowiskiem koliduje z sumieniem katolickiem. Wniosek przeszedł większością głosów, bo na 40 członkiń 38 głosów padło za rozwiązaniem Oddziału, co też się już dokonało w przeciągu zaledwie dwóch dni. Wrażenie z powyższego jest ogromne nie tylko w wspomnianej gminie, ale i w całym powiecie.

Święcone w Łodygowicach. 6 bm. odbywało się w Łodygowicach w sali „Sokoła" „Święcone" Narodowej Organizacji Kobiet zgromadzając około 350 uczestniczek, między innemi przybyło wiele delegatów i delegatek okolicznych organizacyj narodowych. Przemawiali delegaci z Wadowic i Krakowa.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, maja.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za: dolara 5.24—5.25, B. P. 5.24, markę niem. 2.02—2.03, koronę czeską 21.60—21.80, B. P. 21.58, szyling austr. 98, B. P. 96.50, funt angielski 26.90—27.05, B. P. 26,85.

—0—

Giełda zbożowa

Kraków [illegible] maja

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	18.25	18.[illegible]
Pszenica biała stand.	18.00	18.25
Pszenica targowa stand.	17.75	18.[illegible]
Żyto targowe stand.	12.—	12.25
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Jęczmień dworski	13.00	15.00
Jęczmień targowy	12.25	12.50
Kukurydza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20
Siano słodkie	6.00	6.50
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6.50	7.00
Mak niebieski z workiem	43.00	45.00
Kminek kraj. czyszczony	160 —	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.50
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	32.00	33.00
60% poznańska	28.00	29.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65%	21 —	21.25
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	25 —	25.50
Otręby żytnie	9.00	9.25
Otręby pszenne	9.75	10.00

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja zniżkowa dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 11 V. 1934

[illegible] proc. poż. budowlana	45·
4 proc. poż. inwestycyjna	113
4 proc. poż. inwest. seryjna	119·75
5 proc. poż. konwersyjna	65·5
5 proc. poż. kolejowa	59
6 proc. poż. dolarowa	77·25
4 proc. poż. dolarowa	[illegible]3·5
7 proc. poż. stabilizacyjna	69·5
10 proc. poż. kolejowa	

Waluty i dewizy

Belgia	123·67	Praga	22·04
Gdańsk	172·67	Stockholm	
Holandia	358·65	Szwajcarja	171·65
Londyn	27·03	Włochy	45·07
N. Jork	[illegible]·28	Berlin	208·55
Paryż	34·95		

Giełdy zagraniczne

Londyn, 11. V.

N. Jork	5·11 25	Zurych	
Paryż	77·28	Praga	122·25
Berlin	12·93	Budapeszt	
Amsterdam	7·53·5	Bukareszt	
Bruksela	21·86	Wiedeń	28·—
Rzym	60·—	Warszawa	27·—

Zurych, 11 V.

Paryż	20.36 25	Wiedeń	73·23
Londyn	15·74	Praga	12·84
N. Jork	3·07·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	75·05	Budapeszt	
Rzym	26·24	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209·—	Buenos Aires	
Berlin	121·60		

Paryż, 11. V.

Londyn	77·30	Praga	63.10
N. Jork	15·11	Bukareszt	15 15
Bruksela	353·75	Wiedeń	
Rzym	128·95	Berlin	596·5
Zurych	491	Warszawa	
Amsterdam	1026·25		

Daj grosz na L.O.P.P.

CO DZIEŃ NIESIE?

12 Maja	Sobota
Wsch. sł. 3 g. 46 m. Zach. sł. 18 g. 55 m.	Pankracego (Niedziela Serwacego)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	↑	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)			(wtorki, czwartki i soboty)
o. 11.05	KRAKOW	↑	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT", ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu" ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ściśle informacje w biurach P. L. L. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11 20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiadnia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18 01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22 23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p):** 13,22: 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8,35 (p); 9.30** kurs. codz. prócz niedziel) **13 30 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 19 marca. 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux. Torpado** do Zakopanego: 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel: 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9 20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14 20 w soboty robocze: 8 30 w niedziele 14 55 w soboty.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19,20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6 45 (m.) 8.25 (m.) 10,00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13,55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19 15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m.) 15.45; 16.40 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21.40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospieszne; (m.) = pociągi motorowe.

—o—

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Sobota 12. 5. „Mirla Efros" (Ostatni gościnny występ W. Siemaszkowej).

Niedziela 13. 5. popoł. „Ładna historja". — wiecz. „Wąsy i peruka".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Moje marzenie to ty"

ADRJA: „Książę Arkadji".

APOLLO: „Melodja Nocy".

BAGATELA: „Pieśń nocy" w gł. roli Jan Kiepura.

Kino Domu Żołnierza: „Tak całują wiedenki" w piątek i w niedzielę

MUZEUM. „Kawalkada", w czwartek, piątek, sobotę, niedzielę.

PROMIEŃ: „Hallo Paryż" i „Buster w kabarecie"

SŁONKO: „Pod Twoją Obronę"

SZTUKA: „Życie jest piękne".

ŚWIT: „Aniołowie Piekła"

UCIECHA: „Świat należy do ciebie".

WANDA: „Tańcząca Wenus"

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w sobotę ostatni, pożegnalny występ p. Wandy Siemaszkowej, która odtworzy rolę tytułową w sztuce J. Gordina „Mirla Efros". Ceny miejsc zniżone. — Jutro w niedzielę popołudniu, po cenach najniższych „Ładna historja" Flers'a i Caillavet'a. — Wieczorem również po cenach najniższych komedja J. Korzeniowskiego „Wąsy i Peruka". Próby z „Rzeczypospolitej Poetów" L. H. Morstina pod kierunkiem Dyr. J. Osterwy, w pełnym toku.

Wynik zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja

Kraków, 12 maja,

W mieście Krakowie przyniosła zbiórka uliczna na Dar Narodowy 3-go maja dla TSL przeprowadzona dnia 3 i 6 maja br. łączną kwotę 5 879 zł 96 gr.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również wszystkim kwestarkom, jak i kwestarzom, którzy z całą ofiarnością podjęli się bezinteresownie ciężkiego w czasach dzisiejszych przeprowadzenia zbiórki, składa Zarząd Główny TSL najserdeczniejsze podziękowanie.

Raid po krakowskiej Szwajcarji

Kraków 12 maja.

W niedzielę 13 maja organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie „Raid po Krakowskiej Szwajcarji".

Wyjazd z Krakowa o godzinie 8. — Powrót do Krakowa o godz. 21,04. W programie: a) Wycieczka do Skały Kmity, b) Zwiedzanie zakładu kąpielowego w Krzeszowicach, c) Zwiedzanie parku w Krzeszowicach, d) Przejazd umajonemi furmankami do Czernej, e) Zwiedzanie Czernej, f) Koncert na wolnem powietrzu, g) Polowy obiad i drugie śniadanie, h) Wybór Królowej Pociągu.

Podczas wycieczki przygrywa reprezentacyjna orkiestra kolejowa. Zarząd Zakładu Kąpielowego przydzielił uczestnikom wycieczki pewną ilość bezpłatnych kąpieli.

1) Cena przejazdu tam i z powrotem 1,40 zł, 2) Dodatkowy kupon na wszystkie imprezy (przejazd do Czernej, łącznie z polowym obiadem i drugiem śniadaniem) można wykupić w cenie 4,50 zł. Razem 5.90 zł. Szczegóły w programach. Informacyj udzielają, dodatkowe kupony: PBP „Orbis" Rynek Główny. — Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36, — Wagons Lits Cook, Sławkowska 12 — oraz Kasa osobowa na dworcu głównym do soboty dnia 12 maja br. godz. 12-tej. — Ilość miejsc ograniczona.

W razie niepogody pociąg będzie odwołany — wiadomość w miejscach sprzedaży biletów.

Wieczór poświęcony pamięci J. L. Popławskiego

urządza Koło Polonistów S. U. J. w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali 39 Col. Nov. Przemawiać będą: Prof. Stefan Kołaczkowski, Dr. Jan Hulewicz i Jan Bielatowicz.

Sfałszowanie czeku P. K. O.

Kraków, 12 maja.

M. Tinner kupiec z Krakowa zamieszkały przy Rynku Gł. 15., doniósł policji że robotnik jego Rosenbaum Mordka, w czasie nadawania na poczcie kwoty 1.000 zł. zmienił czeki w ten sposób, że zamiast wysłać kwotę 1.000 zł. rzeczywiście wysłał 10 zł. zaś 990 zł. sprzeniewierzył i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi poszukiwanie za zbiegłym Rosenbaumem.

Zawiedziona miłość przyczyną samobójstwa

Kraków, 12 maja.

Onegdaj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe do 20-letniej Józefy Kaperskiej, mundantki zamieszkałej w Krakowie, która w celu samobójczym, w klatce schodowej domu przy ul. Bosackiej 7. wypiła truciznę. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, desperatkę przewieziono do szpitala. Powodem targnięcia się na życie miał być zawód miłosny.

—0—

WAWEL

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

II. **Zamek królewski** (komnaty królewskie) codziennie 9 — 16 niedziele i święta 9 — 14. wstęp 1 zł., wyc. zbior. 50 gr. wyc. szkolne 25 gr. w niedzielę i święta wstęp 50 gr.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w niedz. i święta 9 — 14 wstęp 50 gr

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta. Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. **Wystawa kobierców mahometańskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej** Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł.

II. **Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego** Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14 Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Floriańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV **Oddział im. Feliksa Jasieńskiego** ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. **Oddział im. Erazma Borącza** Karmelicka 51. Środy, Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku.

VI. **Wieża ratuszowa** Rynek Główny — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach. Wstęp 50 gr.

VII Barbakan zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położonej na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej. otwarty 10—14 Wstęp 50 groszy.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15, Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14. oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

Nowa wystawa w Pałacu Sztuki (pl. Szczepański 4) została otwarta w niedzielę o g. 11-ej przedpoł. Na całość wystawy złożyły się prace „Grupy Dziesięciu" do której należą artyści: Adam Bunsch Kazimierz Chmurski, Paweł Dadlez, Jerzy Fedkowicz, Teodor Grott, Stefan Orwicz, Stanisław Popławski, Marcin Samliński, Bogusław Serwin i Tadeusz Seweryn. Ponadto wystawione będą tkaniny. wykonane w krakowskiej wytwórni „Grot" według projektów Bohdana Treteа. Kazimierza Chmurskiego oraz Teodora Grotta. Całą świetlicę zajmie zbiorowa wystawa prac Tytusa Czyżewskiego. 3 sale wypełnią wreszcie 266 eksponatów 30 szwedzkich artystów grafików, członków Towarzystwa „Grafika Sallskäpet" reprezentują ceny najlepsze siły grafiki Północy. Powyższa impreza zorganizowana przez Towarzystwo Polsko-Szwedzkie, Krakowski Związek Grafików oaz dyrekcję Towarzystw Przyjaciół Sztuk Pięknych ma być jednym ze środków kulturalnego zbliżenia Polaków i Szwedów.

Przedłużenie wystawy druków Anczyca Na ogólne żądanie szkół i z kładów naukowych przedłuża się wystawę. mieszczącą się w Muzeum Przemysłowem (Smoleńsk 9) do niedzieli 13 bm. włącznie.

Wystawa otwarta codziennie od godz 9 do 13 i od 17 do 20.

KOMUNIKATY

Wycieczkę do wsi Krakuszowice organizuje Pol. Tow. Krajoznawcze w czwartek 10 bm. Wyjazd do Podłęża o godz. 13,22 powrót wieczór. Zbiórka o godz. 13 przed dworcem głównym.

Z Tow. Miłośników Książki. W piątek 11 bm. o godz. 20-ej w Czytelni Muzeum Przem. (Smoleńsk 9) wygłosi odczyt Dr. Al. Słapa p. t. „O drukach i drukarni W. L. Anczyca i Spółki". Wstęp wolny.

Leżaki w parku Jordana i w lesie Wolskim. Staraniem Inwalidów Wojennych Rz. P. w Krakowie ustawia się w Parku Dr. Jordana i w Lesie Wolskim leżaki dla publiczności, chcącej użyć kąpieli słonecznej. Leżaki ustawia się w dnie pogodne; w niedzielę i święta o godz. 9-ej rano, w dnie powszednie o godz. 11-ej.

„Sfałszowany Berent". Pod powyższym tytułem wygłosi staraniem „Litartu" odczyt Jerzy Eugenjusz Płomieński w piątek 11 maja br. w sali 62 (sali Kopernika) Coll. Novi o godz. 7.45 wieczór. Temat odczytu: „Iredenta — Farbowane idee — Krucjata przeciw dekadentyzmowi — Świt i zmierzch narodu — Oziminy — w zaułkach modernizmu — Błędni rycerze — gdy żywe kamienie mówią.

Wycieczka duńska w Krakowie. Onegdaj w Krakowie bawiła wycieczka z Danji, licząca 18 osób Duńczycy wybrali się w podróż przez Polskę własnym autem, lecz z powodu fatalnego stanu dróg musieli w Piotrkowie załadować autobus na kolej i przybyć do naszego miasta pociągiem. Wczoraj goście duńscy zwiedzali pojedynczo zabytki Krakowa i w dalszą drogę wyruszają dzisiaj przedpołudniem.

ZDARZENIA I WYPADKI

Kraków, 12 maja,

Kradzieże rowerów. Kroniki policyjne zanotowały wczoraj kradzieże dwóch rowerów: Michałowi Niskerkowi (ul. Parkowa 10) skradziono w Parku podgórskim rower wartości 200 złotych, zaś Stanisławowi Turkowi z Miszczowic skradziono rower z poczekalni szpitala św. Łazarza. Szkoda 100 złotych.

Wydaliła się z domu z Modliniczki Małej powiat Kraków, Helena Migasówna, licząca lat 17. córka tamtejszego kowala. Migasówna oświadczyła rodzicom i siostrze, że udaje się do Krakowa w poszukiwaniu za pracą. Od tej pory zaginął po niej wszelki ślad. Mimo skrupulatnych poszukiwań, prowadzonych przez rodzinę i przez policję państwową, dotychczas nie zdołano ustalić obecnego miejsca pobytu zaginionej. Ktokolwiek wiedziałby o obecnem miejscu pobytu zaginionej, lub też mógłby podać jakieś wskazówki, któreby doprowadziły do jej odszukania, zechce podać je do najbliższego posterunku PP. lub też na adres: Wojciech Migas, Modliniczka Mała, pow. Kraków.

Ze sportu tennisowego

Ciężkie i odpowiedzialne zadanie czeka w dniach najbliższych reprezentację tennisowa

Barw Francji w meczu tennisowym z Polską (w dniach 18—20 bm. naturalnie jak zwykle w Warszawie) bronić będą Martin Legeay 3-ci gracz Francji i Lesseur 5-ty gracz Francji.

Martin Legeay ma za sobą zwycięstwa nad Crammen, Prenem (Niemcy), Rado (Włochy), Kehrlingen. Gabrowitzen (Węgry), Lesseur. nad Rado Sertorjo (Włochy). Berthetem (międzynarodowy mistrz Polski). Obaj tworzą doskonałą parę doublową w zeszłym roku gładko wygrali z reprezentacyjną parą czeską Hecht — Malecek.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota 12 maja 1934 r.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy, 11.35 Program na dz bież. 11.40 Codz. przegląd prasy polsk. z Warszawy. 11.50 Wiadom. bież. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.05—13.00 Koncert z Warszawy. 15.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej 15.20 Recital śpiewaczy z Warszawy. 15.35 Kranika harcerska 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa 16.10 — 18.00 Transmisje z Warszawy. 18.00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy. 19.00 Program na dzień nast. 19.05 „Co słychać w świecie" w opr. dr. J. Reguły. wicesekr. U. J. 19.20 Rozmaitości 19.25 Transmisje z Warszawy. 19.43 Wiadom sport. lokalne 19.47 — 22.00 Transmisje z Warszawy 22.00 Transm. z Warszawy 22.20 Muzyka lekka z płyt. 23.00 — 24.00 Transmisje z Waraszawy

JOSZIKO KAWASZIMA

Jednej rzeczy, jednej kwestji, jednej sprawy, jednej zagadki to nawet najfanatyczniejsi wielbiciele tego najcudowniejszego narodu pojąć, rozplątać i jasno wytłumaczyć nie mogą.

Lupanarparki

Najetyczniejsza rasa świata. Gentlemani i rycerze! Najuczciwsi kupcy, najambitniejsi patrjoci, najofiarniejsi obywatele, prywatnie bez zarzutu, publicznie wzór do naśladowania. Omal antypoda, drugi biegun przeciwny innej rasy, o której się teraz tyle mówi i pisze. Nie można się ich dość napodziwiać i nachwalić. Z europejskiej perspektywy wszystko tam piękne, godne szacunku i respektu; to imponuje, tamto rozczula, wszystko zachwyca. A tymczasem... A::: tymczasem i na tem wschodzącem słońcu (czerwone na białem tle! kolory polskie!) jest jedna mała, ale wcale duża plamka, plamisko. Właśnie teraz ta plama zmniejsza się, coraz to zmniejsza, a za trzy lata jej nie będzie. Ale jeszcze jest, ale była, istniała, trwała długie lata, długie wieki, rozrosła się i dopiero od bardzo niedawna zmniejsza, zanim zniknie...

Tą plamą to są: Josziwara w Tokio, Sziwabara w Kioto, Szinmachi w Osace, no i wogóle w każdem dużem mieście japońskiem, te dzielnice ogrodowe, będące poprostu olbrzymimi lupanarparkami, nie lunaparkami, ale wyraźnie, po polsku: lupanarparkami. — W tych to przedmiejskich ogródkach są takie domki nieco prywatne, ale więcej publiczne, sądząc z opisów podróżników i znajomków, prześlicznie urządzone w stylu takim kompletnie oczywiście japońskim, w których to domkach przebywają prześliczne porcelanowate girlsy i z zieloną herbathee czekają na gentlemanów z miasta. Poczem, gdy ci przyjadą, następują tańce popisowe solo i w zespole, w kimonach i niekoniecznie, a potem spacery w parku, a po powrocie odpowiednie igraszki nieprawdopodobne w swych odmianach i urozmaiceniach. Są tu także ptaki, papugi, węże i zwierzątka i stale gra muzyka, przytem bufety wspaniale zaopatrzone.

Gejsze (gdyż o nich tu mowa), przygotowywane i chowane do tego „zawodu“ w odpowiednich szkołach (sic!) od szóstego roku życia. Przebywają tamże po lat dziesięć aż przeważnie do... zamążpójścia: Biura wynajmu nazywają się: hikite-jajags. Dziewczyne sprzedaje się za cene począwszy od 500 jen. Zarabiają po 150 dolarów miesięcznie i w ten sposób zbierają sobie posagi (wiana).

W dwóch tylko miastach, tj. w Tokio i w Osace w r. 1931 było gejsz, zapisanych urzędowo 77.351, wedle autentycznych relacyj prześwietnego polskiego globtrottera i doskonałego pisarza Połczyńskiego-Janty. Ale w tym też roku rozpoczął się w całem społeczeństwie japońskiem silny, szeroki ruch reformatorski za zniesieniem tej prostytucji, która stała się poprostu instytucją. Łatwe to nie jest i tak galopando nie pójdzie. Josziwary są tem w życiu burżuazji japońskiej, czem kluby w życiu angielskiem. Gdy wieczór zapada a księżyc wschodzi, starzy i młodzi tramwajami czy stukonnemi maszynami walą wszyscy do dziewczynek.

Tak było od niepamiętnych czasów. Czy to był minister, czy admirał, wicehrabia, czy kupiec, oficer czy marynarz, patrjarcha rodziny czy młode żygolaki i sportsmeny, wszystko o zmierzchu do Sziwabara (Tokio) czy do Szinmachi (Osaka). Rodziny w mieście szły spać a dziadzio w ogródku podmiejskim bywało, baraszkuje i do rana. Nie przeszkadzało to wcale temu faktowi bezsprzecznemu, że ludność Japonji wzrastała w ostatnich naprzykład trzech latach o 900.000 rocznie, tj. o tyle, ile w sumie razem w Anglji, w Ameryce i w Australji, co znaczy, że wszystkie swe obowiązki jednak spełniali bez zarzutu, a z dużemi rezultatami. Bądź co bądź jednak był to ulegalizowany i unormalizowany handel żywym towarem i odwieczne chroniczne degradowanie kobiety (której nie bij ani kwiatem!) do poziomu... kwiatu, cacka, ciastka, zabawki, narkotyku, objektu.

Pogrom Josziwary

W erze, w której miasta japońskie dostawały koleje podziemne i „drapacze nieba“, w erze, w której kobiety już pracowały obok mężczyzn wszędzie, w przędzalniach, w bankach, w sporcie, dalsze tolerowanie instytucji prostytucji było niemożliwe i paradoksalne nawet jeżeli pracę i proceder gejsz tak zrównano w estymie i w szacunku społeczeństwa, że gejsze z Josziwary brały np. udział oficjalny, grupowy (ze sztandarami) we wszystkich uroczystościach, obrzędach, pochodach, procesjach narodowych, religijnych, państwowych, dynastycznych... Jako „corporeszen“, jako zawód... i jako organizacja i to konserwatywna! przez konserwatywną, szogunową, feudalistyczną, religijną prasę specjalnie popierana!

W tym roku właśnie zaczęło się to przesilać i zmieniać. Jesienią wystąpiły do walki skonsolidowane matki, żony, córki i siostry odrazu na całym froncie, a pod przewodem sześciu... aktorek japońskich z madamą Dżuko („japońską Duse“) na czele. Przeciw anachronizmowi i przeciw uprzywilejowaniu gejsz. Najpierw poszedł manifest do narodu, potem wiece i meetingi, potem olbrzymia kampanja prasowa, wreszcie wielką heca z marszem kobiet na lupanarpark i dzikim nieco pogromem małych porcelanowych zabaweczek. W obronie „Urody Życia“ (tak gejsze nazywają literaci i dyplomaci) stanęły wszystkie wielkie dzienniki popularne, wszystkie „shimbuny“ prawicowe („klerykalne“), buddystyczne i arystokratyczne. Przeciw dalszemu tolerowaniu „ogródeczków z tańcami“ socjalistyczne: „Siakai Undo Tansin“..., radykalni reformatorzy, radykalni narodowcy i faszyści.

W kolosalnej polemice prasowej zwolennicy „Urody Życia“ przypomnieli, jak to swego czasu lord Kitchener, wizytując Japonję, kiedy na pierwszy bankiet zaproszono i gejsze, zażądał, aby je usunięto, za który to despekt duch opiekuńczy „Urody Życia“ ukarał go w kilka lat potem... utonięciem...

Faszyści natomiast i narodowo-radykali jako kontrargument wysunęli japońską Judytę! japońską madame Roland, japońską Joannę d'Arc, japońską „Fraulein Doctor“ i Matahari w jednej osobie, a mianowicie śliczną a bohaterską Josziko Kawaszime, osóbkę, o której może jeszcze dużo nasłuchamy się w nadchodzących latach.

Płeć, która wydaje takie bohaterki wojenne, militarne nie może być równocześnie zamykana w ogródkach rozkoszy i jako towar ruchomy czekać i oczekiwać wieczornych nabywców! Siostry Josziko Kawaszima nie mogą całemi nocami czekać ulegle i pokornie na powracających z ogródków z objęć „urod życia“ mężów i panów stworzenia! Jeżeli chcecie mieć w przyszłej nadchodzącej wojnie więcej takich Josziko Kawaszima, musi być uregulowany i unormowany stosunek mężczyzn do kobiet w sensie pełnego uprawnienia! Nawet najestetyczniejsza i najartystyczniejsza, najwytworniej skomponowana i tradycjami uświęcona, ale co to obwijać w bawełnę: prostytucja musi być zniesiona! Sztuka, piękno, artyzm, wysokie wykształcenie polityczne (sic!) nie może być monopolizowane przez kokocięta z Josziwary i Sziwabary, podczas gdy żony więdnące w opuszczeniu i zaniedbaniu dobre są tylko do rodzenia, podtrzymania gatunku i rozmnażania! Nie z „ogrodów miłości“ i nie z „domków herbacianych“ mogą i mają wychodzić takie bohaterki, jak boska Josziko Kawaszima!...

Tak w obronie matek, żon, sióstr, i córek grzmiały w tym sezonie na wiecach i meetingach największe aktorki, największe artystki dzisiejszego teatru japońskiego.

Princessa Huragan

Josziko Kawaszima!...

Z matki Japonki, z ojca Mandżura z najstarszych dworskich rodów rycerskich, który po upadku cesarstwa uciekł do Japonji i tam umierając, zaklął i zaprzysiągł dorastającą córkę, aby z pomocą Japończyków całe życie swe oddała zemście na tych republikańskich łajdakach, którzy w wojnach domowych rozszarpują do reszty krwawiące Chiny.

Piękna Josziko natychmiast wstąpiła do służby japońskiej. Jako ta Amazonka w korpusie ekspedycyjnym brała już zeszłego roku udział w ataku na forty Hwainganu.

Odznaczała się takiem męstwem, taką zawziętością i furją wojenną, że ją wojska japońskie nazwały „pryncessą huragan“.

Z frontu przeszła do wywiadu. Kiedy szedł szturm na Dżehol, jej udało się, ściganej pozornie przez Japończyków, dostać się do głównej kwatery gen. Czan Su Lianga.

Genjalna, jako szpieg, zamieszkała jakiś czas w pokątnym zajeździe (Hotel Palace) w Szanghaju z oknami na port. W charakterze fanatycznej Chinki przestawała z samymi sztabowcami przez dzień, a w nocy z dachu hoteliku z pomocą specjalnego aparatu dawała znaki świetlne stojącym w przystani pancernikom japońskim. — Genjalna, jako wywiadowczyni, wykradała i przepisywała bardzo ważne papiery.

Raz o mało nie wpadła. Jeden z wyższych oficerów chińskich rozkochany zaczął coś podejrzewać i śledzić fanatyczną „republikankę“. I raz w nocy zakradł się do jej pokoju w „hotel Palace“ i nakrył przy „robocie“. Wtedy z oszałamiającym tupetem oskarżyła go, że nie nakrył ją w jej sypialni, ale..: odkrył i dybał na jej cześć.

Oficer dostał naganę od przełożonych za uleganie fantasmagorjom i... pokusom. Josziko Kawaszima tegoż dnia a raczej tejże nocy zwiała na wykradzionej motorówce w stronę krążowników japońskich a potem do Tokio. Jak w filmach!

Zmierzch her-baciarzy

Bohaterkę z pod Hwaiganu przyjęto owacyjnie. W pochodzie uroczystym ku jej uczczeniu brały udział prawdopodobnie (jak zwykle) także i delegacje z Josziwary. Ale są to już ich ostatki les beaux restes... Już się i do nich wziął parlament i prawodawcy. Przed upływem trzech lat mają być zlikwidowane i Szinmachi i Sziwabara i Josziwara i inne ogródki z najcudowniejszemi kociętami kuli ziemskiej. Już nie będą mieli gdzie wyjeżdżać wieczorkiem admirałowie i ambasadorowie, bogacze i hołysze, dziadkowie i wnuki, aptekarze i marynarze, pułkownicy i komornicy, poławiacze fok i poławiacze pereł. Już pod kwitnącemi czereśniami małe porcelanowe laleczki nie będą pląsały przed grubym Pinkertonem z Buffalo, zasmradzającym powietrze swem hawańskiem cygarem...

Ale już też i opuszczana systematycznie niejedna małżonka, niejedna Susuki nie będzie, akompanjując sobie na bajecznym bechstejnie (firma: Takamura-Brothers Limited) śpiewała melancholijnej prastarej piosenki poety Sarumaru (V-ty wiek przed Chr.):

Jak smutna jest jesień,
Gdy słychać z oddali
Zawodzącego głos jelenia,
Gdy w górskim wąwozie
Biegnie po liściach klonowych.

Kończą się gejsze w Nipponie. Te „urody życia“ także i wszystkich globtrotterów, reporterów, turystów i snobów, podróżujących. Ale kończy się także i typ papy, który szóstą córeczkę, nie mając już za co wychowywać, sprzedawał w pierwszym lepszym narożnym kantorze Hikite-Jajags pierwszemu lepszemu her-baciarzowi za 565 yenów i trzydzieści groszy.

Ostatnia ciemna plama na czerwonem słońcu (białe tło) niknie. Słońce wschodzi. Banzaj!

ADOLF NOWACZYŃSKI.



Wyborny buljon
można szybko i łatwo przyrządzić zapomocą MAGGIego kostek buljonowych. Wystarczy polać kostkę wrzącą wodą, aby otrzymać w jednej chwili ¼ litra gotowego rosołu.

MAGGIEGO BULJON

Wyrób krajowy 950

Już wyszło z druku!

Dr. ZBIGNIEW PAZDRO

WYBORY MIEJSKIE

na podstawie nowej ustawy samorządowej z r. 1934.

WYKŁAD SYSTEMATYCZNY

W DODATKU:

Regulamin wyborczy z 30 marca 1934.

Cena 1.— zł.

Do nabycia w kantorze „Kurjera Lwowskiego“ ul. Zimorowicza 10, tel. 46-34. Na prowincję wysyłamy książkę za poprzedniem nadesłaniem należytości do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Mochnackiego 48, czekiem P. K. O. Nr. 153.795 lub przekazem pocztowym. Cena z przesyłką pocztową 1·30, z opłatą poleconą 1·80.

KOSZULE NA MIARĘ

wykwintnie i fachowo uszyte, we własnej pracowni bieliźniarskiej z najlepszych popelin, jedwabi, oxfordów poleca

M. BAYER I Ska

Lwów, ul. Legjonów 1. 969

Uszycie koszuli zł. 3·50.

AMERYKAŃSKI STAWISKI

Historja zmagań bandyty amerykańskiego Dillingera ze ścigającą go policją wyrosła do rozmiarów fantastycznych. Bandyta, który ma przeciwko sobie zmobilizowaną całą armję policyjną i milicję Stanów Zjednoczonych, uprawia ze swym przeciwnikiem grę w kotka i myszkę. — Chowam się, złap mnie! — mówi Dillinger. A kot policyjny gna po jego śladach, staje przed wejściem do kryjówki, w której się schronił ścigany. I raz po razu, to w jednym Stanie, to w drugim, gra ta powtarza i wciąż Dillinger wymyka się z osaczonej ze wszystkich stron kryjówki w niepojęty sposób, tuż przed nosem oblegających, przyczem — szczegół pikantny — następuje z reguły gęsta obustronna wymiana strzałów. Obie strony nie żałują kul, strzelają con amore z rewolweru, karabinów zwykłych, maszynowych — a skutek jest taki, że kule — o ile trafiają — ranią przygodnych przechodniów lub ciekawskich, omijając stale i uparcie tych, dla których rzekomo były przeznaczone.

Od dwóch tygodni już trwa pasjonujący całe Stany swoisty raid pościgowy za Dillingerem i wciąż z jednym i tym samym wynikiem: Dillinger wychodzi cało z opresji. Mało tego; umknąwszy prześladowcom, popełnia to tu, to tam nowy, bezczelny napad w biały dzień na bank, na kasę komunalną i z reguły uchodzi mu to bezkarnie.

Zaniepokojona opinja publiczna przypisuje „powodzenie Dillingera porozumieniu, jakie istnieje między policją a bandytą. Ze przypuszczenia te nie są wyssane z palca, świadczy o tem sensacyjne aresztowanie b. prezydenta policji w Chicago, Mac Lafflena. Aresztowanie nastąpiło po długotrwałej rewizji w mieszkaniu Mac Lafflena, która dała wyniki sensacyjne. Znaleziono u niego w biurku podejrzaną korespondencję, a wśród wielu listów o rewelacyjnej treści znalazły się egzemplarze pisane przez Dillingera. Po takim połowie aresztowanie Mac Lafflena na miejscu przez dwóch byłych jego podwładnych nie było już niespodzianką.

Jak się okazało z treści listów, Lafflen pozostawał od lat w tajnych stosunkach z bandą Dillingera, od której otrzymywał stałe subsydja. W dobrych dla siebie latach banda Dillingera zdobywała drogą grabieży ok. 500.000 dolarów rocznie, a jak wynika z listów, Mac Lafflen otrzymał dotąd ok. 50.000 dolarów od bandy z tytułu okazanych przysług. Mac Lafflen nietylko dostarczał Dillingerowi informacyj szczególnie dlań ważnych, ale sprzedawał mu nawet potrzebną bandzie broń, w postaci policyjnych karabinów maszynowych, i amunicji. Pierwszy to bodaj raz w dziejach policji amerykańskiej wydarzyło się, iż wyższy jej funkcjonarjusz nietylko ostrzegał bandytów przed pościgiem (to się zdarzało częściej), ale nawet zaopatrywał ich w broń i amunicję rządową.

Dzięki poparciu z tak miarodajnej strony Dillinger mógł zaopatrzyć swoją bandę w maximum urządzeń technicznych, posiadał więc tajną stację radiową, dwa tanki bojowe, kilka lekkich armat polowych, pociski gazowe trujące.

W świetle tych rewelacyj niepojęta zręczność Dillingera w wymykaniu się policji wydaje się bardzo łatwą do pojęcia. Znajdując się w posiadaniu całego planu pościgu i oblężenia, bandyta wymykał się pogoni, jak chciał i kiedy chciał.

Obecnie skandal Dillingera rozrósł się już do takich rozmiarów, iż pociągnie on za sobą, jak Stawiskiada we Francji, kompromitację różnych wybitnych figur ze świata politycznego.

E. R.

Hipnotyzm w służbie sprawiedliwości

Przyprowadzono młodą dziewczynę, służącą dr. D. do kancelarji więzienia. Usadzono ją na fotelu. Prokurator i sędzia śledczy stanęli na uboczu. Dr. D. przyłożył rękę do czoła dziewczyny. Zapadła w sen. Doktór wyjął z kieszeni paczkę i włożył ją do ręki somnambuliczce. Dziewczyna otrząsnęła się, skoczyła i odrzuciła ze wstrętem paczkę. Zaczęto zadawać jej pytania:

— Co może zawierać ta paczka?

— Coś, co posłużyło do zamordowania człowieka.

— Nóż? Rewolwer?

— Nie, nie, to stryczek.. Już widzę, widzę... To krawat.. Powiesił się:::

— A gdzie się to wydarzyło?

— Tutaj, tu, z więźniem.

— A dlaczego go uwięziono?

— Zabił człowieka który go prosił o podwiezienie do miasta.

— Czem go zabił,

— Siekierą.

W tej chwili sędzia śledczy szepnął do ucha drowi D., iż narzędzia zbrodni nie znaleziono.

— A cóż uczynił zabójca z narzędziem mordu?

— Zaraz, zaraz.... Wrzucił siekierę do sadzawki.. Widzę ją na dnie.

Siekierę odnaleziono istotnie tego samego dnia we wskazanej przez służącą sadzawce. Przekonano się też po „konsultacji", że więzień, który popełnił morderstwo, powiesił się w swojej celi na krawatce.

Wiarygodność powyższych wydarzeń potwierdził dr. Osty, dyrektor Instytutu Metapsychicznego w Paryżu oraz prof. Ch. Richet, członek Akademji Medycznej.

Dr. Osty który przeprowadza w swojem laboratorjum szereg doświadczeń z osobami, mającemi zdolności medjów, podaje m. in. fakt: W roku 1933, 16 grudnia dr. Osty wkłada do ręki swego medjum, pani Morel znajdującej się w stanie hipnozy, zawiniątko z sukienką dziewczynki w wieku około lat 12-tu, której zwłoki poćwiartowane na kawałki znaleziono kilka miesięcy temu w kącie sali jednego z kinematografów paryskich.

Przed doświadczeniem zwinięto sukienkę w taki sposób, tworząc z niej kłąb, aby przy dotyku medjum nie mogło się zorjentować iż jest to sukienka dziewczynki. Pozatem sukienkę wybrano tę, której zamordowana nie miała na sobie w dniu zbrodni.

— Czy widzi pani osobę, która miała na sobie tę suknię? — pada pytanie.

— Widzę głowę młodej dziewczynki, widzę twarz o rysach regularnych, delikatnych. Widzę jej rysy, ale znika mi już z oczu... — mówi medjum.

— Zginęła — mówi medjum dalej — śmiercią gwałtowną. Została jakgdyby uduszona, ale nie na łóżku. Widzę ją jak się dusi jak jej oczy wychodzą na wierzch! Oh, nie mogę już patrzeć!... Nad nią stoi pochylony, wysoki silny mężczyzna. To on ściska jej gardło!

Sukienka, którą dano do ręki pani Morel, należała do 12-letniej dziewczynki, córki małżonków Barbala. Sprawcy niecnego mordu policja nie zdołała odszukać.

Opis mordercy, który dało medjum i pewne szczegóły, dotyczące miejsca zbrodni, pozwoliły jednak natrafić potem na ślady sprawcy zbrodni, który został też aresztowany. Był to urlopowany marynarz z Tulonu.

Instytut dr. Osty zajmował się ostatnio w związku ze sprawą zabójstwa sędziego Prince'a i pewnemi momentami afery Stawiskiego, badaniami nad osobami ze sfer zbliżonych do głównych aktorów i ofiar tej pasjonującej afery. Podobno, jak twierdzą niektórzy, osiągnięto pewne rezultaty.

M. K.

Kurjer sportowy

Gry sportowe we Lwowie

Na odcinku gier sportowych padło kilka rozstrzygnięć. W turnieju koszykówki o nagrodę Cśrodka W. F. w grupie pań w finale Czarni pokonali R. K. S 28 : 0 i zdobyli temsamem pierwsze miejsce.

Ciekawa sytuacja wytworzyła się w grupie panów. Walka miała się rozstrzygnąć pomiędzy AZSem a Drorem z tem jednak, że Dror mając znacznie gorszy stosunek koszy musiałby wygrać z Akademikami w odpowiednim stosunku, by zapewnić sobie pierwsze miejsce. Wykorzystując sytuację AZS wogóle nie stanął do walki. Dror uzyskał wprawdzie walkower jednak osiągnięta przez to ilość koszy nie była wystarczająca do zdystansowania rywala.

W rozgrywkach o mistrzostwo w siatkówce panów sytuacja znacznie się wyjaśniła. Dror wygrywając w ładnym stylu z Sokołem Macierza, który wystąpił wpełnym składzie 2:1 uzyskał b. poważne szanse na zdobycie mistrzostwa. Kontrkandydatem Droru jest VII drużyna Harcerska, która ma równą ilość punktów, ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ani Dror ani też VII. D.H. nie odda więcej żadnego punktu dojdzie zapewne pomiędzy rywalami do decydującego spotkania. Kandydatem do spadku jest AZS, gdyby jednak wygrał z Sokołem Masierzą, wówczas również i ta drużyna znalazłaby się na zagrożonem stanowisku. Zaznaczyć należy że zarówno AZS jak i Sokół Macierz, gdy chodzi o gry sportowe zaliczają się do najstarszych organizacyj mających w dziedzinie tej piękną tradycje.

W mistrzostwach siatkówki pań nastąpiła wreszcie pierwsza niespodzianka i to w wielkim stylu. Panie AZS-u przegrały z koleżankami z Sokoła Macierzy 1 : 2. Mimo klęski tej mają Akademiczki mistrzostwo zapewnione. Do niższej klasy spadnie Sokół Drugi.

Niedzielny mecz Pogoni w Leodjum. W nadchodzącą niedzielę, 13 b. m. lwowska Pogoń rozegra mecz z reprezentacją Leodjum w Leodjum. Drużyna belgijska wystąpi w składzie równoznacznym z reprezentacją południowej Belgji.

Uroczyste otwarcie sezonu pływackiego we Lwowie nastąpi 20 maja o godz. 10-ej rano na pływalni „Żelazna Woda" W programie przewidziane są zawody międzyklubowe.

JAN SZELIGA 7

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

— Jak dawno zaczął tu przychodzić? — spytał niedbale detektyw.

— No, pierwszy raz to był tu może z 8 dni temu — odrzekł dozorca.

Detektyw pogłaskał Zuzu po ramieniu; orangutang zwrócił na niego melancholijne spojrzenie smutnych oczu.

— Tak, wygląda on rzeczywiście bardzo łagodnie — rzekł radca Nurzyński.

Detektyw obszedł jeszcze wokół pawilon małp i pospacerował po całym ogrodzie, poczem oznajmił, że już tu widział wszystko, co chciał. Całe towarzystwo udało się wówczas, jak to było ułożone, na obiad do prezydenta. Gdy zaczęto podawać, wiceprezydent Mucha spojrzał ze zdziwieniem na młodego, trochę niezgrabnego lokaja.

— Gdzież jest Franciszek? — zapytał go.

— Chory, panie wiceprezydencie — odparł chłopak.

— Jakto, przecież jeszcze dziś rano nic mu nie było! — rzekł Mucha, poczem zwracając się do detektywa powiedział: — Mam bardzo dobrego lokaja, który służył przedtem u hrabiego Szukalskiego i obiecałem panu prezydentowi, że pomoże dziś usługiwać przy stole. Bo to teraz z powodu Małpy bardzo trudno nam, urzędnikom miejskim, o jakąbądź służbę. Wszyscy się boją, że jak Małpa przyjdzie dusić któregoś z nas, to i służącego przez roztargnienie udusi! — i wybuchnął hałaśliwym śmiechem.

— Pański służący bezpośrednio przed objęciem miejsca u pana odszedł od hrabiego Szukalskiego? — zapytał spokojnie detektyw.

Mucha zastanawiał się przez chwilę.

— Nie — odrzekł — przypominam sobie, że służył u hrabiego jakieś dwa czy trzy lata temu, a potem był w domu u rodziców czy coś w tym rodzaju, słowem że nie miał żadnego świadectwa za te ostatnie lata.

— I pan go jednak przyjął? — rzekł detektyw.

— No właśnie, nie miałem wielkiego wyboru; zresztą ten Franciszek to prawdziwy klejnot; bo widzi pan ja jestem synem szewca z ulicy Woźnej i jestem z tego dumny, ale na mojem obecnem stanowisku to trzeba wiedzieć takie różne świdrygałki, których mnie w domu nie uczono: kiedy włożyć frak, a kiedy marynarkę, komu o której godzinie najlepiej wizytę złożyć.. a mój Franciszek od swego hrabiego wie to wszystko dobrze.

Po obiedzie niestrudzony detektyw przystąpił natychmiast do obchodzenia tych mieszkań, gdzie Małpa kogoś udusiła. Na prośbę jego towarzyszyło mu dwóch urzędników magistrackich i dwóch radców miejskich.

Gdy wieczorem, po kolacji, wysiadł z auta wraz z wiceprezydentem Muchą przed domem, gdzie przygotowano dla niego mieszkanie, poczuł, że ktoś wsuwa mu w rękę małą kopertę. Obejrzał się żywo: jakiś młody chłopiec mijał go właśnie, zresztą nie było nikogo w pobliżu. Wiceprezydent, który dzwonił w tej chwili do bramy, nie zauważył, zdaje się, ani listu, ani chłopca. Detektyw wsunął list do kieszeni i zamyślony zaczął wstępować po schodach za Muchą. Dom był mały, jednopiętrowy, całkiem pusty obecnie, gdyż zamieszkujący go radca miejski opuścił R. kilka dni temu, oddając go do dyspozycji prezydentowi dla gości w rodzaju detektywa. Wszystkie bowiem hotele, od czasu mordów Małpy, były zamknięte z powodu zupełnego braku ruchu..

Mucha oprowadził detektywa po trzech pokojach, urządzonych na jego przyjęcie przedstawił mu służącego, który miał mały pokoik na końcu korytarza i życzył mu dobrej nocy.

Detektyw czuł się zmęczony, jechał całą noc i był na nogach przez cały dzień. Pozwolił służącemu iść spać, poczem usiadł w wygodnym fotelu i wyciągnął z kieszeni, doręczony mu przed chwilą, list.

„Jeżeli pan zaraz nie opuści R. zginie pan zapewne jeszcze dzisiejszej nocy. O ile chce pan jutro prowadzić dalej swe badania, co też nie jest zbyt bezpieczne, to radziłbym panu wyjechać zaraz zwykłą taksówką do którejś z wiosek w okolicach R i tam zanocować. Rzeczą zasadniczej wagi jest jednak, aby nie uprzedził pan nikogo o tym wyjeździe". — Przyjaciel. (List proszę natychmiast spalić).

Detektyw zadumał się głęboko. — Cóż — mruknął — wiedziałem, że sprawa jest niebezpieczna. Ale też niezwykle ciekawa! Całkiem nie rozumiem czemu Tatar nią się nie zajął! musiał mieć chyba właśnie coś bardzo ważnego na warsztacie!

Powstał, wyjrzał przez okno, obszedł całe mieszkanie, sprawdził, czy drzwi i okna są dobrze pozamykane, poczem w ubraniu wyciągnął się na łóżku. Na szafce nocnej położył latarkę elektryczna i browning z odsuniętym bezpiecznikiem.

6.

Radca Nurzyński kładł się spać zazwyczaj koło godziny 12-tej w nocy. Miał już lat 60 i 5—6 godzin snu wystarczało mu zupełnie.

Tego wieczoru — w dzień przyjazdu detektywa — siedział w swym gabinecie, przy otwartem oknie, paląc powoli grube cygaro.

— Zdaje się sprytny chłop, ten Miesiński — rozmyślał — dużo widzi, a nic nie mówi, jak przystoi detektywowi.

Spojrzał na dom naprzeciwko, w którym właśnie nocował Miesiński.

C. d. n.

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO
wydanie III.

po zniżonej cenie zł. 4·50

do nabycia

w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.

Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983

W sobotę dnia 12-go maja b. r. uruchomiono

Kąpielisko z plażą

w Parku Sportowym 26 pp. przy ulicy Kleparowskiej 29.

Tamże do dyspozycji publiczności 6 kortów tenisowych, boisko sportowe i urządzenia lekkoatletyczne. Kąpielisko i korty czynne codziennie od godz. 6-tej rano do zmroku. Ceny niskie. Dojazd do Parku Sportowego tramwajami 2, 3, 5, 8 i autobusem. 1015

Jak ogłaszać — to w Kurjerze!



Łóżka

dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 podnożki włosienne 40 otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka Z A K S Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca

EDWARD KLEBAN

Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45. 701



KODAKA aparaty fotograficzne

są najpraktyczniejsze i bardzo tanie.

F-ma Jan Bujak

Lwów, Kopernika 4.

posiada wielki wybór aparatów i przyborów KODAKA i dostarcza je na dogodnych warunkach. 716

Katalogi bezpłatnie! Katalogi bezpłatnie

Towary Bławatne: Wełny, jedwabie, płótna, pościel Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29 Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Pieski

szczeniaki czysto rasowe foksy, wilki sprzeda katolicki handel zoologiczny Lwów, Plac Bernardyński 2a. 17205

Pies

owczarz rzeczny przepiękny sprzeda Muszakowa katolicki handel Zoologiczny Lwów, Plac Bernardyński 2a. 17206

Buciki

do konnej jazdy damskie sprzedam Lwów, Potockiego 28/10. 17232

Kamienica

jednopiątrowa cała lub połowa do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość właściciel Lwów, ul. Bilińskich 5. 17235

„Centrozbyt“

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Pierścienie

tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów, Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin“ tel. 6-39. 976

Najelegantsze

płaszcze damskie i kostjumy wysprzedaje z powodu kończącego się sezonu po bardzo niskich cenach firma J. Posament Lwów ulica Akademicka 2 (Hotel Georges). 1003

Maszyna

do pisania Underwood średnia nowa, lampa abażurowa stojąca antyczny stolik złocony, aparaty fotograficzne okazyjnie. Lwów, Długosza 3 m 2. 17272

Sprzedam

tanio parcelę budowlaną prz ul. Boczna Wuleckiej 25 Lwów, wiadomość obok pod nr 23 17271

Samochód

„Fiat“ do sprzedania. Fiałkowska Lwów, Droga Wulecka boczna 26. 17?61

Buciki

nr. 37 do konnej jazdy damskie sprzedam Lwów, Potockiego 28/10. 17?32

Z powodu

wyjazdu bardzo tanio sprzedam kamienicę jednopiętrową 2 pokoje kuchnia wolne prawie w centrum tylko 15.000 zł. Lewicki, Lwów, Kochanowskiego 8 m 3 od 1—4 17?84

Mieszkania

Czerwiec

2 pokoje kuchnia komfort — wynajmę. Lwów, Lewickiego 22 17073

Zaraz

wynajmę 2 pokoje kuchnia, balkon. Właścicielka. Lwów. Lewickiego 22. 17074

3 pokoje,

łazienka, przedpokój (bez kuchni) garsoniera lub na biuro do wynajęcia Lwów, ul. Akademicka 26. Wiadomość u dozorcy. 1710?

Do wynajęcia

3 pokoje kuchnia pełny komfort Lwów, Łyczakowska 32. 17143

2 pokoje

kuchnia komfort wynajmę Lwów Boczkowskiego 24. 17173

5 pokoi

kuchnia komfort Lwów, Koralnicka 6. 17207

Do wynajęcia

6 pokoi komfortowe — odnowione. Lwów, Batorego 32 — dozorca. 1718?

3 pokoje

z kuchnią od 1/6 do wynajęcia. Drezdner, Lwów, Łyczakowska 4 17188

5-pokojowe

bardzo obszerne luksusowe mieszkanie pełny komfort — parter Lwów, Ujejskiego 4 zaraz lub czerwiec. Wiadomość dozorca. 17195

4 pokoje

słoneczne komfort obok Parku do wynajęcia zaraz telefon 10-15 172?9

Urzędnik

państwowy poszukuje pokoju z kuchnią za rozsądnym czynszem. Listy do Kuriera, Lwów, Zimorowicza 10 „Katolik“. 17220

4 pokoje

kuchnia komfort, czynsz 150 Lwów, Kurkowa 32, Oglądać 12 lub 5. 1722?

6-pokojowego

centrum poszukujemy: Zgłoszenia Lwów, Mikołaja 3. Inkasent Drozd. 17238

Pokój

z nyżą Lwów, Chmielowskiego zaraz do wynajęcia. Wiadomość Zakład Haftów, Akademicka 22. I. p. 17239

Tanio

do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, hall, przynależytości, komfort. Wiadomość Lwów, Czereśniowa 7. 17266

Poszukuję

pokoju słonecznego nieumeblowanego z przedpokojem przy kulturalnej rodzinie, okolica Łyczakowska. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 dla „Nauczycielki Państwowej“. 17254

2 pokoje — 50 zł

do wynajęcia Lwów, ul. Profesorska 3 koło dworca Łyczakowskiego. 17285

6-pokojowe

mieszkanie pełny komfort Lwów, przy ul. Konopnickiej 8. zaraz. Wiadomość u dozorcy. 17276

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Mieszkanie

5 pokojowe. Komfort. Lwów, Dąbrowskiego 4 do wynajęcia. 17275

6 pokoi

pełny komfort od zaraz do wynajęcia. Lwów, Romanowicza 3. 17243

2 pokoje

kuchnia centralnie ogrzewane do wynajęcia Lwów, Wyspiańskiego 32 oglądać od 9—15 tel. 172?1

2 pokoje

z kuchnią i 1 pokój z kuchnią bez komfortu, Lwów, Ormiańska 12 — fabryka korków. 17?5

Pokoje umebl.

Niekrępujący

komfortowy pokój, telefon, pościel od 1 czerwca. Lwów, Listopada 17 II lewo, do 5. 17115

Pokój

umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m 7. 17194

Pokój

umeblowany dla Panów, Lwów, Łyczakowska 6 m. 6. 172?3

2 pokoje

z przedpokojem czynsz 6?. Lwów Kurkowa 32. 17229

Do wynajęcia

pokój dla Pani z używaniem kuchni Lwów, Sykstuska 43a m. 9. 17253

Od czerwca

poszukuję 2 pokoi umeblowanych, niekrępujących, ze wszelkiemi wygodami. Oferty szczegółowe do „Kurjera“ Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wypłacalny kulturalny“. 17249

Pokój

ewent. kuchnia urządzona u samotnego Lwów, Długosza 3 m. 2 17261

Lokale

Fryzjerski

lokal Truskawiec willa „Złoty Róg“ zimna, gorąca woda, elektryka wynajmę. Wiadomość tamże. 17208

Lokal

sklepowy częściowo urządzony zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Marka 2. 17274

Poszuk. pracy

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokola 1. p. II. po cenach zniżonych. 15178

Maszynista

ślusarz, monter wszelkich maszyn parowych szuka pracy Lwów, Stryjska 76, II p. m. 5. 17151

Młody

uczciwy, pracowity z trzyletnią praktyką w sklepie korzenno-bufetowym poszukuje pracy od zaraz. Wymagania b. skromne Łask. listy Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „W. P“ 17166

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy — mam praktykę biurową i świadectwa. Łask. zgłoszenia Kurj. Lwów, Zimorowicza 10 pod „S. P.“ 1716?

Krawczyni

zdolna poszukiwana. Listy Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zdolna krawczyni“. 1?278

Pracownik

prowadzący samodzielnie sprawy prawne obejmie stanowisko w instytucji, firmie. Lwów, poczta główna, skrytka 101. 17277

Kucharka

z dobrem gotowaniem poszukuje posady do małej rodziny w miejscu lub na wyjazd. Listy Kurier, Lwów, Zimorowicza 17 pod „Kazia“. 17286

Kucharka

dobra zajmie się gospodarstwem od 15 maja we Lwowie lub na sezon. Listy, Kurier, Lwów Zimorowicza 10 „Pracowita Helena“. 1726?

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Panienka

młoda, inteligentna, pracowita przystojna zostanie przyjęta do 2 dzieci i do wyręczenia pani domu w gospodarstwie na leśnictwie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Leśniczówka“ 17234

Dziewczynę

młodą, zwinną, gotującą przyjmą katolicy Lwów, Teresy 2 c. 1/5. 1725?

Kilkadziesiąt

złotych dziennie można zarobić rozpowszechniając wyroby niezbędne w każdym domu. Oferty: „Rekord“ Warszawa, Nowolipie 43-45. Załączyć 75 groszy znaczkami na odpowiedź. 100?

Nie należy odkładać „Kurjera“ przed przeglądnięciem Ogłoszeń drobnych bo są one nietylko obrazem życia, jego blasków i cieni, ale mogą być również podnietą i bodźcem Twych poczynań i przedsięwzięć.

Chłopca

w wieku 15 do 17 lat na praktykę handlową przyjmie Skład Sukna Ralski Lwów Rutowskiego 7. 17259

Nauczycielkę

fortepianu, niemieckiego — panienkom — za utrzymanie przez wakacje — następnie 40 zł. mies. — przyjmie: Felwark Wierzborz — Jarosław. 17760

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Anklewicz

Lwów, Łyczakowska 93, krawiec męski — wykonuje wszelkie roboty pierwszorzędnie. Ceny niskie. 12721

Fotografje 5 zł.

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki" 14059

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Tanio

suknie bluzki, spodnie, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szokalska, Lwów, Halicka 12. I. piętro. 975

Pantofle

damskie, szkolne, wykonuje jedyna Lwowska Wytwórnia „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008

Babci

trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowo a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki". 14058

Manicure

50 groszy. Ondulacja, strzyżenie mycie 2,30 Ryker Stanisław. Lwów, Batorego 14. 624

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia — Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Poważna Fabryka Cukrów

przyjmie zastępców na Lwów, Kaucja wymagana. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „ZDOLNY". 983

Motocykl

nowoczesny, dwucylindrowy przyczepka, doskonały okazyjnie sprzedam Lwów, Pijarów 57. 17210

Willa

5 pokojowa murowana, ogród 500 sążni do sprzedania. Wiadomość inż. Harasymowicz. Brzuchowice Zakłady Klimatyczne. 17221

Sypialnię

orzech kaukazki sprzeda stolarz Lwów, Źródlana 11 pracownia Hornunga. 17242

Meble!

Pokojowe i kuchenne, krzesła gięte, leżaki, hurtownie i detalicznie. Urządzenia dla pensjonatów po najniższych cenach. Józef Szczurek, Skład mebli, Kraków, Stolarska 6. K. 996

Swietlice,

Kluby, Stowarzyszenia, kupują najtaniej, największy wybór, wszystkie potrzebne gry, zabawy w firmie Stefan Porębski, Kraków, obecnie Florjańska 34. Uwaga na nowy adres. K. 997

Pszczelarze!

Węzę sztuczną, pod gwarancją z czystego pszczelnego wosku Miodarki, podkurzacze, maski na twarz, sita do miodu, ule oraz wszelkie przybory pszczelnicze poleca z własnej wytwórni najtaniej Michał Popow (dawniej W. Gawor) pracownia blacharska Kraków, św. Tomasza 2 w podworcu. Cenniki wysyłam darmo. K. 992

Gości

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Poza tem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 07 pod „Studjum fotografiki". 14057

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatja i Zdrowie", Katowice, Jagiellońska 3. 15867



Lukratywne

obuwie męskie, damskie, wykonuje, poleca

A R — K A

Lwów, Chorążczyzny 11a telefon 21-10. Specjalność — Obuwie turystyczne. 425

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16 Na żądanie prospekta. 15656

Uzdrowiska

Lubień Wielki

Zdrój Adolfa. Szczawa siarczana. Leczy gościec, cukrzycę, zatrucie rtęcią i choroby dróg oddechowych. 1599?

Zegiestów

Pensjonat „Zorlina" poleca pokoje komfortowe (bieżąca woda ciepła i zimna) posiłki 4 razy dziennie, smaczne i obfite. Ceny na maj i czerwiec zniżone Bielecka. 16104



Ze wszystkich stron Włoch przybyli do Rzymu alpiniści, by odbyć defiladę manifestacyjną w obecności króla i Mussoliniego. Podczas defilady zaprezentowano również najmniejszego alpinistę. Tomcia Palucha w bucie siedmiomilowym.

Huculszczyzna

Pistyń koło Kosowa pensjonat „Adamówka" poleca komfortowe pokoje od 15 maja. Tenis, siatkówka, radjo. Ceny umiarkowane. 1713?

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255



Międzynarodowy związek lotniczy nadał tytuł mistrzostwa za r. 1933 w dziedzinie kierownictwa samolotem pannie **Marji Hilz pilotce francuskiej, a w dzie**dzinie kierownictwa statków napowietrznych dr. Hugonowi Eckenerowi.

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych. Pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna, otwarty od 1 maja, cena zł. 4.50, wikt 5-cio krotny, poczta, stacja, kościół w miejscu. Jest również głęboki strumień i basen do kąpieli. 16179

Odpoczynek

na Podolu: Dwór park, wodociągi, łazienka. Informacje Bogdanowiczowa Białobożnica. 16982

Skole

Chrześcijański pensjonat nad Oporem tuż pod lasem. Doborowe utrzymanie, Elektryka. Od czerwca. Adres „Willa na Plaży". 17100

Worochta

Wytworny 45 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty. Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Kosów

Najwytworniejszy a najtańszy pensjonat to tylko „Kresy" łazienki, rzeka, las, tenis 17211

Sianki

willa „Halina". Pokoje do wynajęcia. Informacje Lwów Pijarów 41 telef. 96-76. 172??

Skole-Groedlowo

nowo otwarty pensjonat „CASINO" komfort, tenis, bibljoteka radjo, sala dancingowa, wyśmienita kuchnia, ceny niskie Zgłoszenia Zarząd Czesław Kaiser Skole. 17230

Morszyn

pensjonat „Leśny Gród" Zofji Myczkowskiej, najstaranniej prowadzony, komfort, kuchnia wyborowa. Pobyt 3-tygodniowy z kuracją ryczałtowo 220 zł. 846

Artretyzm,

reumatyzm, choroby kobiece i dzieci, nerwowe, porażenia, ischias, lumbago leczy się w Zdrojowisku Inowrocław. Źródło mineralne pitne. Wziewalnie solankowe Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 936

Morszyn

Pierwszorzędny pensjonat „Kasztelanka" inż. Błachowskiej tuż obok Zakładu Zdrojowego poleca piękne pokoje, światło elektryczne, woda bieżąca w każdym pokoju. Kuchnia djetetyczna. Ceny umiarkowane. 990

Wakacje

(Karpaty) urządzają chłopcom XX. Zmartwychwstańcy. Zgłaszać zaraz: Lwów, Piekarska 59. 1718?

Nowoczesne

urządzenia wodolecznicze, inhalacje solankowe, emanatorjum radowe, kąpiele borowinowe posiada Zdrojowisko Inowrocław Reumatyzm, artretyzm, choroby przemiany materji, kobiece, dzieci, nerwowe, porażenia. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd. 935

Dwór-pensjonat

Sokole n|Sanem — Bieszczady lesiste — kąpiele sanowe — plaża koło dworu — Wielki stary park — kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Informacje: Brandysowa Lwów, św. Teresy 12 parter, tel. 94-26. 16117

Morszyn

najelegantszy pensjonat „Swiatowid" obok zakładu zdrojowego, poleca pokoje balkonowe, komfort, elektryczność, telefon, kanalizacja, kuchnia djetetyczna pod kierownictwem lekarza. Ceny przystępne. 16152

Piwniczna

Pensjonat „Zofjówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 16151

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

POMOC LEKARSKA

Zakład Techniczno-Dentystyczny **Franciszka ROSYKA**
Lwów, ul. Bielowskiego 5. II. p., tel. 67-02. 970



Humor zagraniczny



— Widziałam już pańską twarz w innem miejscu...
— Pani się myli. Moja twarz znajduje się już od urodzenia na tem samem miejscu!

(Kwitko — Praga). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztuja o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież przyjmuje się do godz. lb-te

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.